



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
8
WRZEŚNIA
1999 r.

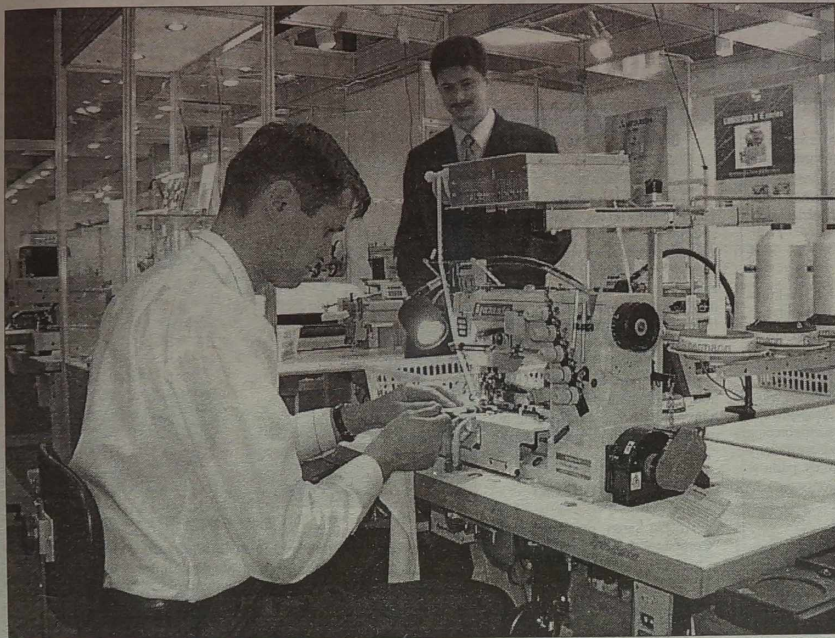
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 173 (13718)

Cena 1 Lt

Międzynarodowe targi „Bałtyckie Tekstylija i Skóry” zgrupowały 270 firm z 23 krajów

Na każdy gust i kieszę



Przy takiej maszynie krawieckiej nie wstydzi się zasiąść żaden mężczyzna

Fot. Marian Paluszkiewicz

Jak już informowaliśmy, wczoraj w gmachu „Litexpo” otwarto kolejne międzynarodowe specjalistyczne targi „Bałtyckie Tekstylija i Skóra”. Cechą charakterystyczną tegorocznych targów jest duży udział firm litewskich i

zagranicznych. Ogółem 270 firm z 23 krajów. Firmy prezentują tkaniny, tekstylia, obuwie, ubrania, wyroby futrzarskie i ze skóry, nowe maszyny i technologiczne.

Tegoroczne targi można nazwać li-

tewskimi, litewskich firm bowiem jest najwięcej. Są jednak też przedsiębiorcy i producenci z Włoch, Niemiec, Chin, Tajlandii oraz, oczywiście, z Łotwy i Estonii.

(Dokończenie na str. 4)

Umowa o granicy morskiej jest jedynym problemem we wspaniałych litewsko-łotewskich stosunkach

Bałtycki szczyt

W poniedziałek do Wilna z oficjalną wizytą przybyła prezydent Łotwy pani Vaira Vyke-Freiberga.

Wczoraj pani Vyke-Freiberga spotkała się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, szefem litewskiej dyplomacji Algirdasem Saudargasem, premierem Rolandasem Paksasem, zwołała konferencję prasową.

(Dokończenie na str. 2)



Panią prezydent Łotwy wita rektor UW Rolandas Pavillonis

Fot. ELTA

„Lietuvos telekomas” podpisał z „Blue Bridge” pakiet umów na sumę 12 mln Lt

Rekordowy kontrakt

Wczoraj w wileńskim hotelu „Šarūnas” odbyła się konferencja prasowa, na której Tapio Paarma, dyrektor generalny „Lietuvos telekomas”, krajowy operator telefonii liniowej, powiedział, że pakiet umów, które podpisał z komputerową firmą „Blue Bridge” (autoryzowany przedstawiciel światowego giganta „Compaq”) dotyczy nabycia technologii informacyjnych.

Jest to największy kontrakt w krajach bałtyckich. I nie ostatni, który podpisujemy z

przedstawicielem „Compaq” - „Blue Bridge”. W roku bieżącym planujemy podpisanie kolejnych kilku umów. Planujemy zainwestowanie ok. 60 mln litów w najbardziej postępowe technologie informacyjne. To pomoże nam stworzyć nowoczesną infrastrukturę technologii informacyjnej, która zapewni urzeczywistnienie naszego biznes-planu: zwiększenie liczby linii, modernizację sieci telefonicznej - powiedział Tapio Paarma.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kraj

str. 2

Wczoraj w Kiejdanach znaleziono bardzo potężny pocisk, który się udało w czas unieszkodliwić.

Ekologia

str. 5

Wileńskie przedsiębiorstwo oczyszczania miasta „VSA” zostało zmuszone do konkurencji - w stolicy działa już dziewięć spółek prywatnych. „Švarus miestās” - stawia na jakość usług, ekologię.



Zdrowie

str. 6

Jeżeli dopadnie nas grypa, katar, warto zasięgnąć po czerwone warzywa i owoce, jak pomidory, maliny, porzeczki, bo czerwien rozgrzewa. Z kolei gorączkę „schłodzą” śliwki albo bakłażany, bo niebieski i fiolet właśnie „oziębiają”.



Praworządność

str. 7

Niebezpieczeństwo na ulicach i drogach wzrosło wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, kiedy to ruch samochodowy oraz pieszy stał się bardziej intensywny.

Ziarna wiary

str. 8

Dziś Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DUNLOP

SENTENCJA DNIA

Najważniejszy jest talent prawdziwego widzenia końca każdej rzeczy.

Platon



Kalejdoskop aktualności

Paksas w Paryżu

Delegacja rządowa z premierem Rolandasem Paksasem dziś udaje się z wizytą do Francji. W składzie delegacji litewskiej są: kanclerz rządu Dalia Kutraitė, wiceminister spraw zagranicznych Vygaudas Ušackas, dyrektor generalny Agencji Rozwoju Gospodarczego Vytautas Gruodis. Delegacja rządowa Litwy spotka się z wysokimi osobistościami Francji.

Odloty lot

W niespełna tydzień przed przewidzianym lotem pilota Jurgisa Kairysa pod mostami wileńskimi, postanowiono odroczyć go o tydzień - do 18 września.

"Nie myślałem, że tak trudno będzie znaleźć środki na reklamę i inne sprawy, gdyż spółki są na tyle ubogie, że nie mają żadnej możliwości reklamy", powiedział J. Kairys.

Jego zdaniem, na imprezę potrzeba około 160 tys. litów tylko na wydatki bezpośrednio jak np. zainstalowanie w samolocie sprzętu filmowego japońskiej firmy "Sony".

Finansowanie PHARE

Wczoraj w Wilnie podpisano memorandum o przeznaczeniu środków programu Unii Europejskiej PHARE na litewskie projekty infrastruktury.

Dokument podpisali minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas i szef delegacji Komisji Europejskiej na Litwie Henrik Schmigelow.

KE i PHARE na szeroko zakrojone projekty infrastruktury dla Litwy przeznaczają 2,2 mln euro (9,4 mln litów). Jest to już trzecie memorandum finansowe, podpisywane przez MSZ Litwy i KE w sprawie przydziału środków z tego funduszu.

Nowy dyrektor

Minister komunikacji Rimantas Didžiokas wczoraj na dyrektora kłajpedzkiego portu morską mianował Kęstutisa Bartkevičiusa.

Nowy szef do pełnienia swych obowiązków przystąpi 15 września.

38-letni K. Bartkevičius przed nominacją był dyrektorem generalnym ZSA "Mažeikių Varduva".

Tymczasowo kierujący dyrekcją portu Arūnas Barbšys zostanie wicedyrektorem. Poprzedni szef dyrekcji portu Valentinas Greičiūnas odwołany został w lipcu w wyniku publikacji prasowych na temat roztrwonienia środków, przeznaczonych na rozbudowę portu. V. Greičiūnas zwolniony został na własne życzenie. Obecnie jest on wicedyrektorem ds. portu w Šventoji.

Litewska energia potrzebna dla Polski

Polska zainteresowana jest nie tylko rolą pośrednika Litwy w przekazywaniu energii elektrycznej na Zachód, ale sama też potrzebuje taniej energii litewskiej.

Jak wiadomo, Litwa i Polska tworzą plany połączenia sieci elektrycznych, aby Litwa mogła eksportować nadmiar energii.

Jak twierdzi polskie czasopismo "Nowe kontrasty", u schyłku XX wieku wiele wsi, zagród, a nawet miasteczek na Suwalszczyźnie i Mazurach nie ma elektryczności po kilka godzin na dobę, ponieważ sieci elektryczne w tej części Polski są przestarzałe i nie przystosowane do nowoczesnych potrzeb.

Prezentacja książki

Kończąc część trylogii wschodniej - swoją nową książkę "Utracana Ziemia Obiecana" wczoraj w Pałacu Sztuki przedstawiła pisarka, plastyczka i podróżniczka Jurga Ivanauskaitė. Wcześniej prowadziła dyrektor wydawnictwa "Tyto alba" Lolita Varanavičienė, a wzięli w nim udział literaturoznawcy Vytautas Rubavičius i Almantas Samalavičius oraz Lama Rigdin Namkha Gjats Rimpoce.

Książki popularnej pisarki J. Ivanauskaitė "Deportowany Tyber" i "Podróż do Szambaly", które kilka lat temu ukazały się w druku, obecnie są już tłumaczone na inne języki. Za te książki Związek Pisarzy Litwy i wydawnictwo "Tyto alba" przedstawił ich autorów do nagrody Zgromadzenia Bałtyckiego 1999 r., przyznawanej dla najbardziej zasłużonych naukowców i ludzi sztuki krajów bałtyckich.

Nowe centrum informacyjne

W Ministerstwie Oświaty i Nauki otwarto centrum informacyjne. Pracownicy oświaty oraz cała społeczność akademicka będą mogli z łatwością znaleźć tu informacje na temat oświaty w naszym kraju i za granicą.

Centrum informacji będzie gromadziło i służyło informacją o nowościach, wydarzeniach, aktualnościach i usługach, programach oświatowych Unii Europejskiej z udziałem Litwy. Ponadto będzie możliwość poszukiwania danych w różnych narodowych i międzynarodowych bazach danych na temat oświaty.

Przedłużenie lata

Tak ciepły początek września na Litwie był prawie ćwierć wieku temu, twierdzi synoptycy. W poniedziałek w dzień temperatura w Wilnie sięgała 25 stopni ciepła i zgodnie z zapowiedzią synoptyków podobna temperatura utrzyma się przez blisko tydzień. Służba hydrometeorologiczna twierdzi, że co pięć lat na Litwie bywa wyjątkowo ciepły bądź chłodny wrzesień, ale tak ciepły jak obecny był tylko w roku 1975.

(ELTA, BNS)

Sąd Konstytucyjny Litwy bada prawowitość prywatyzacji systemu telekomunikacyjnego Wniosek w końcu miesiąca

Sąd Konstytucyjny Litwy (SK) na prośbę grupy posłów, wczoraj przystąpił do rozpatrzenia sprawy prawowitości prywatyzacji rynku telekomunikacyjnego.

SK swoje wnioski przedstawi do końca września.

Ubiegłego lata apel do SK podpisał w zasadzie członkowie sejmowej opozycji, utrzymujący, że uprawnieniocy w Ustawie o Telekomunikacji monopol usług telefonicznych "Lietuvos telekomas" koliduje z Konstytucją.

W 1998 r. "Lietuvos telekomas" nabył koncern szwedzko-

fiński i prywatyzację tego przedsiębiorstwa specjaliści uważają za najbardziej udaną na Litwie.

Natomiast mieszkańcy są stale niezadowolony z powodu regularnie podnoszonych taryf różnów lokalnych.

Przyjęta przez Sejm uchwała ugruntowała wyłączone prawo "Lietuvos telekomas" do świadczenia ogólnych usług telefonicznych do końca roku 2002, a ludziom zabroniono świadczenia usług łączności zwrotnej (call back).

Zdaniem posłów z opozycji, Sejm w ten sposób ugruntował monopol usług telefonicznych,

zabraniały użytkownikom korzystania z o wiele tańszej usługi międzynarodowej łączności zwrotnej i pozbawiały prawa użytkowników wyboru do końca roku 2002 świadczącego usługi podmiotu, jednocześnie pozbawiając prawa do tańszych usług.

Dlatego też, głosi apel do SK, na Litwie niesuszenie ograniczona jest zapewniona przez art. 46 Konstytucji swoboda działalności gospodarczej i inicjatywa na rynku telekomunikacyjnym, ugruntowany prywatny monopol i naruszana jest zasada uczciwej konkurencji. (BNS)

Rekordowy kontrakt

(Dokończenie ze str. 1)

Opdorne na "chorobę tysiąclecia"

"Lietuvos telekomas" nabył 1600 komputerów "Compaq", specjalnie dostosowanych do swych potrzeb, którym nie grozi słynny "Problem 2000". Razem z komputerami zakupiono również monitory tej firmy. Poza tym litewski operator telefoniczny nabył 530 komputerów osobistych (PC) "Compaq Deskpro EN", które zastąpią stary sprzęt, nie uodporniony na problem Y2K. Komputery te są wyposażone w najnowocześniejsze procesory "Pentium III".

Zamiast hasła - skaner

Antero Saren, przedstawiciel "Compaq" ds. sprzedaży na kraje bałtyckie, zreferował inny nabytek technologiczny "Lietuvos telekomas" - 1600 skanerów linii papilarnych:

- Komputer będzie włączany nie z pomocą hasła, ale po rozpoznaniu przez skaner odcisków palców użytkownika. Technologia "Compaq" jest bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych wśród użytkowników, którym zależy na ochronie własności intelektualnej i informacji. Skanery te pozwalają na zabezpieczenie sie-

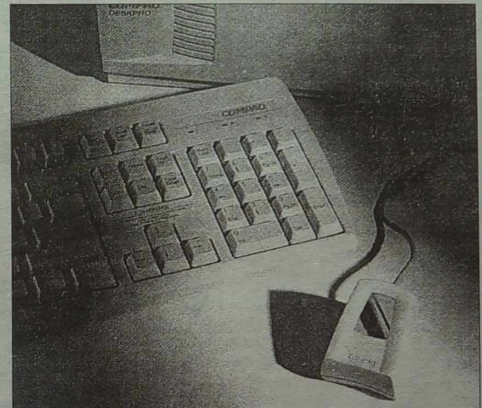
Próba wysadzenia bazy naftowej

Wetorek w Kiejdanach znalazłono bardzo potężny pocisk, który się udało w czas unieszkodliwić.

Jak poinformował rzecznik prasowy Departamentu Policji, około 3 kilogramów trotylu umieszczono w pobliżu pojemnika z paliwem na bazie naftowej ZSA "LUKOil-Kedainiai", mieszczącej się przy ul. Žibuokliu. Funkcjonariusze Kiejdańskiego Komisariatu Policji po otrzymaniu tej informacji o godz. 9.10 zablokowali terytorium bazy naftowej, przegrodzili ruch na okolicznych drogach i ewakuowali pracowników bazy. Do unieszkodliwienia pocisku zabrali się saperzy "Arasu". O godz. 13.35 pocisk był już unieszkodliwiony.

Przyłączono do niego elektryczne elementy zasilające, wody, detonator i mechanizm zegarowy. To wszystko saperzy zabrali do Wilna w celu dokładniejszej eksplozji. Badanie incydentu trwa.

(ELTA)



"Lietuvos telekomas" nabył 1600 skanerów linii papilarnych

ci komputerowej, zmniejszając wydatki na zarządzanie, upraszczając samo włączenie komputera.

Tapio Paarma poinformował, że "Lietuvos telekomas" poprzez "Blue Bridge" nabędzie komputery przenośne (notebooki) "Compaq" i 24 potężne komputery przeznaczone programistom i plastynom - "Compaq Professional Workstation SP700".

Pomogły inwestycje w wiedzę

Zbigniew Gulbinowicz, dyrektor spółki "Blue Bridge", powiedział, że od 5 lat współpracują z "Compaqiem", światowym liderem produkcji komputerów osobistych:

- Cieszy nas fakt, że wygraliśmy konkurs na zamówienia "Lietuvos telekomas", który znany jest z tego, że stawia swoim partnerom wysokie wymagania. Cieszy fakt, że wiedza naszych pracowników została właściwie oceniona.

Jak poinformował Zbigniew

Gulbinowicz, firma inwestuje w doskonalenie kwalifikacji pracowników.

- "Wiedza to siła, naszą siłą jest wiedza" frazes ten może być mottem firmy. To nie jest po prostu chwyt reklamowy. W roku ubiegłym na specjalistyczne kursy dla 14 pracowników wydano 116 000 litów. Rezultaty: czysty zysk w pierwszym roku działalności wyniósł 3,6 mln Lt, w roku 1998 - 23 mln Lt.

"Blue Bridge" pierwszą umowę z "Lietuvos telekomas" podpisał w końcu roku ubiegłego.

- Dostarczyliśmy 13 serwerów z procesorami Intel, które pracują w operacyjnym systemie Microsoft NT. Łączna pamięć dysków twardych obsługiwana przez jeden z serwerów wynosi 4,2 TB (terabajty), co było możliwe do zrealizowania dzięki technologii Fibre Channel. Jest to ewenementem w skali Litwy, a nawet w skali krajów bałtyckich. - powiedział dyrektor firmy.

Aleksander Borowik



ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:

Papalujos g.7, Vilnius,
tel. 600156, 600269

AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULCZNA PŁYTY CHODNIKOWE

POPZEDNIO - 60 mm 50 mm

OBECNIE - 80 mm 70 mm

NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

POSPIESZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

Bałtycki szczyt

(Dokończenie ze str. 1)

Pani prezydent zwidziała także Uniwersytet Wileński i stołeczną Bibliotekę Narodową im. Martynasa Mažvydas, gdzie oficjalnie zainaugurowała wystawę "Litwa i Lotwa - między dwiema wojnami".

Tematem spotkań pani prezydent z litewskimi przywódcami było, m.in., integracja obu krajów z międzynarodowymi strukturami politycznymi, ekonomicznymi i obronnymi. Dużo uwagi prezydenci dwóch sąsiednich państw poświęcili kwestiom stosunków między Litwą i Lotwą, a szczególnie - terminom ratyfikacji przez organy ustawodawcze Litwy i Lotwy umowy o granicy morskiej.

Problemem jest rybołówstwo

Komisja ds. gospodarczej, środowiskowej, agrarnej i regionalnej polityki Sejmu Lotwy we wtorek nie poparała podpisanie w lipcu z Litwą umowy o granicy morskiej.

Według pani prezydent, zaniepokojenie tej komisji, dotyczące umowy o granicy jest uzasadnione. "Muszę, jednak, powiedzieć, że wybrali oni dla swej decyzji nieodpowiedni dzień" - powiedziała podczas konferencji prasowej pani Vyke-Freiberga. Przede wszystkim, zdaniem pani prezydent, podpisanie umowy utrudniają interesy rybołówstwa. Decyzja ta jest słuszną i wobec niej trzeba się ustosunkować demokratycznie. Pani Vyke-Freiberga, wyraziła nadzieję, że decyzja tej komisji nie będzie przeszkodą w stosunkach litewsko-lotewskich.

Konstruktywnie i rzeczowo

Zdaniem prezydenta Litwy Valdasas Adamkusa, umowa o granicy morskiej jest jednym problemem we wspaniałych dwustronnych stosunkach.

Trwającą od poniedziałku wizytę pani prezydent Lotwy Adamkus nazwał konstruktywną i rzeczową. Dużo uwagi podczas dwustronnych rozmów, zdaniem Adamkusa, prezydenci poświęcili i aktywizacji współpracy w drodze do członkostwa w UE i NATO.

Przywódcy Litwy i Lotwy twierdzili, iż są prawie przekonani, że na grudniowym szczyście państw UE w Helsinkach nasze kraje zostaną zaproszone do wszczęcia rokowań w sprawie członkostwa.

Jeszcze się spotykają

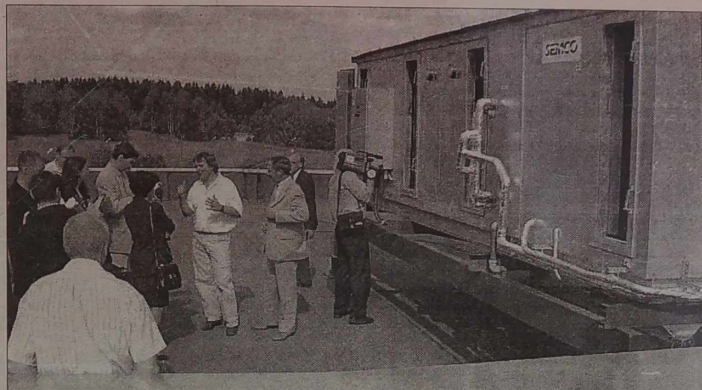
Po konferencji prasowej pani Vyke-Freiberga udała się na obiad, który na jej честь wydał premier Paksas. Następnie, po przyjęciu w ambasadzie Lotwy w Wilnie pani prezydent odciała do Rygi. Przed odlotem pani Vaira Vyke-Freiberga powiedziała dziennikarzom, że chciałaby kontynuować tradycję spotkań przywódców trzech bałtyckich państw. Ostatnio prezydenci Litwy, Lotwy i Estonii spotykali się w Tallinie.

W końcu tego tygodnia prezydenci Litwy i Lotwy spotkają się na Krymie, gdzie ma się odbyć międzynarodowa konferencja poświęcona współpracy państw regionów bałtyckiego i czarnomorskiego.

Paweł Kobak

Nowoczesny system wentylacyjno - ogrzewczy został zainstalowany w dwu salach operacyjnych Klinik Santaryskich

Prysznic idealnie czystego powietrza



Dzięki tajemniczemu urządzeniu na dachu Klinik, przypominającemu niewielki wagon pomalowany srebrną farbą, pacjenci będą operowani w sterylnych warunkach, natomiast Kliniki zaoszczędzą około 48 tys. litów rocznie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Już w następnym miesiącu w Klinikach Santaryskich, w bloku chirurgii serca, zostaną otwarte dwie nowe sale operacyjne wyposażone w nowoczesny system wentylacyjny i ogrzewczy. Koszt systemu wynosi około 150 tys. dolarów. Za te pieniądze, które przydzieliła Agencja Rozwoju USA "USAID", urządzeń dostarczyła amerykańska firma "Elektrotek".

"System pobiera powietrze z zewnątrz, następnie filtruje. W wyniku tego do sal operacyjnych

trafia świeże, czyste powietrze, prawie całkowicie pozbawione różnorodnych bakterii." - poinformował zebranych Andrew Popelka, przedstawiciel "Elektrotek'u". Vytautas Stukas, dyrektor spółki "Medstatyba", prowadzącej prace nad realizacją, projektu zaznaczył, że dzięki tym urządzeniom pacjent w sali operacyjnej będzie znajdował się "pod prysznicem świeżego, idealnie czystego powietrza, który uchroni go od różnorodnych infekcji". "Mogę was zapewnić, że ten system mnie przeżyje" - zapewnił dziennikarzy Andrew Po-

pelka, zapytany o okres działania urządzeń. Dodaj, że może udzielić gwarancji na 25 - 30 lat.

Podobny system wentylacyjny i ogrzewczy, produkcji szwedzkiej, został zainstalowany w ubiegłym roku w Klinice Chirurgii Jamy Brzuszej.

Jak poinformował Antanas Gailys, główny inżynier Klinik, dzięki nowoczesnemu systemowi, zapewniającemu oszczędne pobieranie prądu, Kliniki Santaryskie będą mogły zaoszczędzić około 48 tys. litów rocznie.

Sabina Kozłowska

Na razie brak kandydatów na stanowisko dyrektora generalnego LRT

Zamknięty konkurs

Niespełna tydzień pozostał do zakończenia publicznego konkursu, a nie ma jeszcze żadnego kandydata na stanowisko dyrektora generalnego Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji (LRT).

Jak poinformował wiceprzewodniczącą Rady LRT Petras Dirgela, konkurs jest tajny i jego skuteczność dopiero się okaże 14 września na posiedzeniu rady.

Jak powiedział P. Dirgela, kandydaci, po zapoznaniu się z założeniami konkursu publicznego, zgłoszenia muszą złożyć w kopertach. Koperty zostaną otwarte na posiedzeniu rady.

"Rada rozpatrzy podania i dokumenty oraz zarejestruje najodpowiedniejszych kandydatów. Realni kandydaci zostaną ujawnieni dopiero 14 września", powiedział P. Dirgela.

Drugie posiedzenie rady odbędzie się 17 września, już z udziałem kandydatów na stanowisko dyrektora generalnego LRT. Nowy szef LRT na tym stanowisku

przepracuje tylko trzy miesiące - do Nowego Roku, gdy od nowa zatwierdzanie będzie rada LRT i ponownie wybierany szef Litewskiego Radia i Telewizji.

W ubiegłym miesiącu rada ze stanowiska dyrektora generalnego LRT zwolniła Arvydasą Iglisną i tymczasowym dyrektorem mianowała ekonomistę Arvydasą Trakimaviusą.

Po zwolnieniu dyrektora LRT, nieoczekiwanie ze stanowiska prezesa rady LRT zwolniony został reżyser filmowy Saulius Berzinis. Nowym prezesem rady LRT mianowano profesora architektury Algimantasa Mačiulisa, a jego zastępcą - pisarza Petrasa Dirgela. Po tych zmianach rada LRT postanowiła niezwłocznie ogłosić konkurs publiczny na objęcie stanowiska dyrektora generalnego LRT. Nad LRT ciąży olbrzymi problem finansowy. Nadające programy Centrum Radiowo-Telewizyjne z powodu milionowych długów podało LRT do sądu.

(BNS)

Klinika Prawa

Wczoraj w stolicy oficjalnie otwarto Klinikę Prawa Uniwersytetu Wileńskiego. W uroczystości otwarcia uczestniczył prezydent Valdas Adamkus.

Nowa instytucja publiczna przy ul. Vilniaus już drugi miesiąc udziela bezpłatnej pomocy prawnej osobom korzystającym z pomocy społecznej w sprawach cywilnych, sporach o pracę i innych, z wyjątkiem

spraw karnych. Innym celem Kliniki Prawa jest szkolenie studentów wydziału prawa Uniwersytetu Wileńskiego, kształtowanie ich nawyków pracy prawniczej oraz wysokiej moralności.

Studenti w Klinice Prawa udzielają porad oraz sporządzają projekty dokumentów prawniczych. Co prawda, bezpłatnej pomocy prawnej w sprawach majątkowych udziela się tylko wtedy, jeśli sama sprawa nie przekracza 10 tys. litów.

(ELTA)

Współczesne laboratorium za 400 tys.

W Wileńskiej Wyższej Szkole Elektronicznej otwarto nowoczesne laboratorium mechatroniczne. Wczoraj w jego uroczystym otwarciu wzięli udział prezydent Valdas Adamkus, minister oświaty i nauki Kornelijus Platelis, inne osobistości.

W nowym laboratorium z urządzeń korzystają będą studenci poszczególnych specjalności Szkoły Elektronicznej, a także producenci specjalności elektronicznych, dla których szkoła organizuje kursy doskonalenia kwalifikacji. W nowoczesnym laboratorium można się uczyć sterowania różnymi procesami mechanicznymi według programów komputerowych.

W urządzeniu laboratorium Wyższej Szkoły Elektronicznej dopomogła holenderska firma "Festo". Urządzenie kosztowało ponad 400 tys. litów.

Podobne, ale znacznie wcześniej zmontowane i o wiele mniejsze laboratorium działa na Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym.

(ELTA)

Rezygnacja z członka zarządu konserwatystów

Dymisja Oželytė

Posłanka Nijolė Oželytė złożyła rezygnację z członkostwa w zarządzie Partii Konserwatystów Litewskich i stanowiska przewodniczącej Związku Kobiet Konserwatystek.

Wczoraj posłanka złożyła rezygnację na ręce przewodniczącego zarządu konserwatystów Rolandasa Paksasa. Ożelytė złożyła rezygnację po poniedziałkowym posiedzeniu komisji etyki sejmowej frakcji konserwatystów. Komisja nie zaaprobowała pogardliwego stosunku N. Oželytė wobec Sejmu oraz jej sposobu wystawiania się podczas omawiania relacji polityków i mediów. Pod koniec sierpnia N. Oželytė, nie przebiegając w słowach, w reportażu telewizyjnym zbesztala dziennikarzy, którzy ujawnili podróz członków parlamentarzystów samochodami służbowymi do Hiszpanii. Czterech parlamentarzystów samochodami służbowymi wraz z rodzinami w sierpniu samochodami służbowymi w golf wyruszyło do Europy na wczasy. Ich podróz trwała dwa tygodnie. Parlamentarzyści przebyli po 8 tys. kilometrów i dotarli do Hiszpanii. Komisja frakcji konserwatystów nie dopatrzyła się w tym naruszenia, aczkolwiek samochody służbowe przeznaczone są do wykonywania obowiązków poselskich. Decyzje komisji etyki mają charakter zaleceń.

(BNS)

Zdaniem ministra Kaktysa

Mniej urzędników

Minister reform administracyjnych i samorządów Sigitas Kaktys uważa, że liczba urzędników mogłaby zostać zmniejszona w roku bieżącym i latach następnych o 5 proc. Obecnie, według jego danych, na Litwie jest 18 tys. urzędników.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie S. Kaktys powiedział, że jest to całkiem uzasadniona liczba redukcji urzędników, ponieważ istnieje wiele struktur dublowanych.

Jak poinformował S. Kaktys, użożeniamia zamierza się zmniejszyć dla 6800 urzędników. Minister powiedział, że mniejsze wynagrodzenia otrzyma około 3 tys. pracowników Państwowej Inspekcji Podatkowej, około 2700 - urzędników celnych, około 900 - Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Kaktys stwierdził, że pozwoli to zaoszczędzić miesięcznie około 280 tys. litów. Te środki, jak powiedział, przeznaczone zostaną tym urzędnikom, których wynagrodzenia wynoszą obecnie od 800 do 1200 litów. Minister oczekuje, że uregulowanie wynagrodzeń pomoże dopiąć tego, aby służby państwowe były bardziej wykwalifikowane i stabilne.

(ELTA)

Echa publikacji

Nowy Związek opowiada się za przedterminowymi
— wyborami do Sejmu i nowymi twarzami we władzy

Patriotyczny zryw

- Po przeczytaniu artykułu „Wykręcona historia” w „Kurierze Wileńskim” nie mogłam zasnąć. Nazajutrz odłożyłam wszystkie własne sprawy i wybrałam się specjalnie do Trok, aby osobiście przekonać się, czy naprawdę na kopcu usypanym ku czci Nieznanego Żołnierza Wojska Polskiego pojawiły się krzyż i tablica, informująca o rzekomych pochówku tu żołnierzy niemieckich - z przejęciem opowiadała wilmianka Wanda Saryczewa z domu Piławska.

Pani Wanda dzieciństwo i młodość spędziła w Trokach. Jako uczennica szkoły przy seminarium nauczycielskim, nazywanej „ćwiczeniówką”, brała udział w sypaniu kopca ku czci żołnierzy poległych w walkach o niepodległość Polski. Nie pamięta dokładnie, kiedy rozpoczęto sypanie kopca, ale prawdopodobnie, było to na początku lat trzydziestych. Kopiec sypano w czynnie społecznym. Wiesniacy dobrowolnie dowoził piasek furmankami, a w pracach brał udział zwykły mieszkańcy: policjanci, żołnierze, dzieci, pracownicy banku pod przewodnictwem bankiera Fekecza. - Prace postępowały bardzo szybko. To był prawdziwy zryw patriotyczny trockiego społeczeństwa - żywo sypała wspomnieniami pani Wanda. - Troczanie włożyli w to tyle zapału, serca, pracy, a teraz ktoś bezczelnie przywrócił byłych bohaterów w lasku zwanym Jaworówka, trzy kilometry za Trokami koło wsi Worotniskizki - snuła swoją opowieść poruszona wilmianka. - Na Zaduszkach biegaliśmy tam zapalić świecę, bo tak nakazywali starsi. Jakaś rodzina przed wojną odwiedzała te groby, ustawia nagrobek. Niemcy na mogiłach swych żołnierzy stawiali brozowe krzyże, a na kopcu był ustawiony prawdopodobnie krzyż debowy.

Pani Wanda często odwiedza cmentarz w Trokach, bo tam jest grób jej ojca, członków rodziny, znajomych. Ojciec jej był zastępcą komendanta policji i kierownikiem kancelarii w Trokach. Był człowiekiem wykształconym. Znal francuski, biegle mówił po nie-



Pani Wanda Piławska w mundurku harcerekim wraz z siostrą Regiłą w trockim parku (obecnie zapuszczonym) w 1936 r. Fot. archiwum rodzinne

mieku. Największym jego pragnieniem było, aby dzieci zdobyły wykształcenie. Zdaniem mojej rozmówczynie, przed wojną Troki były żywym miasteczkiem. Organizowano tu festyny, wycieczki konne, urządzano szopki. W niedziele po południu przez 4 godziny grywała orkiestra. Przyjemnie było przy dźwiękach muzyki popływać łódką po jeziorze, albo zapamiętałe rzucić się w wir walców. Głównymi organizatorami imprez byli zgodnie współpracujący ze sobą: magistrat - wojsko - ksiądz. Pani Wanda szczególnie zapamiętała burmistrza dra Wacława Zajackowskiego, który dużo działał dla miasta, pomagał biednym, nie biorąc ani grosza za wizytę. Dobrym organizatorem był ksiądz Henryk Hlebowicz, który poświęcił się bez reszty pracy z młodzieżą.

Zygmunt Żdanowicz

Otwarty list przemysłowców

Nie zwiększać podatku za nieruchomości

Konfederacja Przemysłowców Litwy (KPL) przewodniczącemu Sejmowi Vytautasowi Rolandasowi Pakasowskiemu wręczyła list otwarty, wyrażający sprzeciw wobec propozycji zwiększenia podatków za nieruchomości. Taką decyzją zapadła na wczorajszym posiedzeniu prezydium KPL.

Prezydent tego wpływowego zrzeszenia przemysłowców Bronislovas Lubys twierdzi, że konfederacja całkowicie nie aprobuje znalezionego projektu Ustawy o podatku za nieruchomości,

do którego podstawowe założenia przeniesione zostały z wcześniej negatywnie ocenionego odpowiedniego projektu.

Konfederacja zadziwia nieuzasadnioną propozycją zwiększenia taryfy za nieruchomości (podatku za ziemię) z 1 do 1,5 proc. Nieruchomość jest tylko jedną z form majątku i części własności, toteż jej opodatkowanie trudno objaśnić w relacji z innymi, na razie nie opodatkowanymi postaciami majątku. „Idąc tą drogą z czasem można by opodatkować posiadane przez mieszkańców samochody,

łódki, meble i telewizory” - ironizuje się w liście otwartym do przewodniczącego Sejmu i premiera.

Obecny projekt powyższej ustawy zakłada również, że samorządy będą mogły samodzielnie ustalać taryfę podatku za majątek w granicach 0,5-1,5 proc. Przemysłowcy ubolewają, że może to posłużyć za podstawę do samowoli i korupcji miejscowych urzędników, gdyż żadnego uregulowania ulg projekt ustawy nie przewiduje, a ponadto nie określa metodyki szacowania majątku. (ELTA)

Wcześniej o pół roku

Nowy Związek (Sojcałliberalowie) opowiada się za przedterminowymi wyborami do Sejmu i nowymi twarzami we władzy.

Na wczorajszą konferencję prasową lider Nowego Związku Arturas Paulauskas proponował przeprowadzić wybory do Sejmu wspólnie z wyborami do rad samorządowych 19 marca. Przyspieszone o pół roku wybory, jego zdaniem, pozwoliłyby zaoszczędzić środki, przejść do władzy nowym ludziami, dobrze przygotować się do sformowania nowego budżetu, nakreślić perspektywy państwa. Kontynuowanie obecnej sytuacji, gdy świadomi zachwiania się stabilności urzędniczy „wyraźnie korzystają z państwowego majątku i dbają jedynie o własne przywileje”, zdaniem A. Paulauskasa, jest szkodliwe.

„Pod koniec okresu władzy rozpoczęły się różne historie, skandale i to zjawisko stało się powtarzać” - powiedział A. Paulauskas. Wyraził on ubolewanie, że nie ma dziś pod dostatkiem osób, go-

towych do kierowania państwem, przejścia steru państwa. Dlatego też Nowy Związek za jedno ze swych zadań uważa konsolidację nowych, kompetentnych ludzi.

„Naukowcy, przedsiębiorcy, którzy obserwują politykę ze strony i widzą, że źle się dzieje w państwie, zgadzają się przejść władzę. Są tacy ludzie i trzeba doprowadzić ich do władzy” - powiedział A. Paulauskas.

Posłanka z ramienia Nowego Związku Vida Stasiunaitė wyraziła nadzieję, że po wyborach nowy skład Sejmu będzie koalicyjny. Jej zdaniem podczas narad i uzgadniania decyzji wśród partii osiągnięto by wiele lepszych wyników, niż może mieć jedna partia posiadająca większość.

Posel na Sejm, lider narodowych demokratów Rimantas Smetona już zarejestrował projekt uchwały o przedterminowych wyborach do parlamentu w marcu 2000 r. Aby taka decyzja została przyjęta, musi na nią przegłosować 85 posłów. (ELTA)

Na każdy gust i kieszę

(Dokończenie ze str. 1)

Tradycyjnie już interesowano się wyrobami „Sparty”, „Audejasu”, „Lelii”, „Utenos trikotazas” itp.

Nie sposób też pominąć firm polskich. Niektóre z nich już pierwszego dnia podbiły serca i portfele zwiędzających zarobko z powodu asortymentu, jak i atrakcyjnych cen. Np. stoisko firmy dziewiarsko-handlowej „Marwel” z Głogowa już od rana było oblegane nie tylko przez oglądających, ale i kupujących. W granicach 70-120 litów można było tu kupić elegancką sukienkę, garsonkę z dzianiny w różnym stylu i kolorze, żakiet, czy kamizelkę za 40 litów. Szczególnie duży wybór jest dla pań po 40.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też futerka firmy „Nijole”. Od długich, bardzo eleganckich o wyszukany styl, aż po krótkie, wygodne, nadające się na każde sportowe wyjście. Są to modele i dla młodzieży, i dla osób starszych. Ceny też bardzo różne.

Wczoraj wieczorem w klubie „Karolina” w Justyniszkach odbyła się prezentacja futer. Było to rzeczywiście „warte grzechu” widowisko.

Nie wszystkim jednak interesowały gotowe wyroby. Wielu ciekawiło się nowymi urządzeniami i technologiami, których tu również było sporo.

Julitta Tryk

Zasiłki dla inwalidów

Od początku przyszłego miesiąca inwalidom I grupy, którzy uznani zostaną za całkowicie niepełnosprawnych, znacznie się wypłacą zasiłek opiekuńczy wielkości podstawowej emerytury - 138 Lt.

Jak poinformował kierownik wydziału integracji społecznej inwalidów Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Ramutis Gelembickas, za całkowicie niepełnosprawnych inwalidów można uznać tylko trzecią część inwali-

dów pierwszej grupy, których obecnie w kraju jest 21 tys.

Za całkowicie niepełnosprawnych inwalidów uznane zostaną osoby, które nie mogą zatroszczyć się o siebie i potrzebują stałej opieki, pielęgnacji i pomocy.

Inwalidom I grupy w tym miesiącu zbadają lekarze, a fakt całkowitej niepełnosprawności ma być uznany przez lekarskie komisje konsultacyjne. (ELTA)

Dziennikarz, po opublikowaniu informacji któregoś z prominentów, 15-lecie Szlaku Bałtyckiego może powitać na Łukiszczach

Wolność słowu

Związek Dziennikarzy Litwy zaapelował do Sejmu, aby niezwłocznie odwołał już obowiązującą nowelizację kodeksu karnego, przewidującą karę pozbawienia wolności za nielegalne dysponowanie tajemnicą państwową.

„Każdy dziennikarz lub redaktor, który teraz opublikuje informację, rozpowszechnioną przez jakiegos prominenta, 15-lecie Szlaku Bałtyckiego może powitać

na Łukiszczach”, sugeruje związek zawodowy dziennikarzy.

Przyjęta w sierpniu nowelizacja części I art. 73 kodeksu karnego przewiduje, że przyswojenie, nielegalny druk, kupno, przechowywanie, przekazywanie bądź inne rozpowszechnianie, przy braku znamion szpiegostwa i ujawniania tajemnicy państwowej, karane jest pozbawieniem wolności do 5 lat bądź grzywną z pozbawieniem prawa pełnienia określo-

nych obowiązków, wykonywania określonej pracy bądź prowadzenie określonej działalności na okres do 5 lat bądź grzywną.

Związek Dziennikarzy utrzymuje, że „ten już uprawomocniony artykuł kodeksu karnego przypomina najsumniejszą łepetkę”.

„Z takiego polowania na czarownicę już dawno zrezygnowały państwa demokratyczne”, oburza się ZDL, sądząc, że ten artykuł

kodeksu „technicznie dyktatura”.

„Apelujemy do Sejmu RL o niezwłoczne odwołanie powyższego artykułu kodeksu karnego, który swym mglistym sformułowaniem zagraża pełniącym swe obowiązki zawodowym dziennikarzom”, głosi wczorajsze oświadczenie Związku Dziennikarzy Litwy.

Jeden z autorów tej nowelizacji - pracownik Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Renaldas Grigas - tygodnikowi

„Veidas” powiedział, że dziennikarz od tej chwili będzie uznawany za winnego nawet wtedy, gdy rozpowszechni utajnioną informację, którą z własnej woli podał do wiadomości prominent.

„Dziennikarze nieradko potrzebnie wieszczą ją hałas, a tymczasem przegapił ten poważny zamach na wolność słowa”, powiedział dyrektor Centrum Dziennikarstwa Laimonas Tapinas. (BNS)

Wileńskie przedsiębiorstwo oczyszczania miasta "VSA" zostało zmuszone do konkurencji - w stolicy działa już dziewięć spółek prywatnych. "Svarus miestas" - stawia na jakość usług, ekologię

Przełamać monopol

Wileńskie przedsiębiorstwo oczyszczania miasta "VSA" zostało zmuszone do konkurencji - w stolicy działa już dziewięć spółek prywatnych. "Svarus miestas" - stawia na jakość usług, ekologię.

Zymuny. Szósta rano. Na podwórku wjeżdża cicho teroczący zielono-żółty mercedes-śmieciarka. Chłopcy w pomarańczowych kamizelkach i w białych rękawiczkach szybko przysuwają kontenery na kółkach w stronę samochodu. Załadunek śmieci trwa szybko i ... cicho. Dwie, pięć minut - fertig!

W Wilnie, w ... innym miejscu. Jęczący na każdym zakręcie staruszek-GAZ wjeżdża na podwórze. Rozpoczyna się załadunek. Kierowca dodaje gazu, żeby mini dźwign zdołał umieścić pełne po brzegi blaszane kontenery. Lecą śmiecie - do ciężarówki i na zewnątrz. W jednym z kontenerów coś ukwilo. Zdenerwowany kierowca-ładowacz porusza dźwigniami - kontener kilkakrotnie uderza o metalowy występ ciężarówki. Jeszcze jedno uderzenie, jeszcze drugie, gera!

Od piekielnego zgrzytu rozwrzeszczały się alarmy pobliskich samochodów, w blokach obudziły się ostatnie śpiochy. Szósta rano. Pobudka!

Wzorem - niemiecki porządek

- Na pomysł konkurencji z państwowym kołosem - spółką VSA - wpadłem, kiedy zobaczyłem na własne oczy jak w Niemczech wygląda porządek po niemiecku. Pierwszą rzeczą, która rzuciła się w oczy, były czyste, nie zaśmiecone ulice i podwórka. O słynnej pedanterii Niemców, jeśli chodzi o porządek, wszyscy słyszeli, ale mnie najbardziej zainteresowała praca służb komunalnych. Zobaczyłem, że wiele zależy od nowoczesnego sprzętu, wyposażenia, ale też nie mniej od organizacji pracy - powiedział Algirdas Švėgžda, dyrektor spółki "Svarus miestas", która za dwa miesiące będzie obchodzić rocznicę działalności.

W przełamaniu monopolu państwowego przedsiębiorstwa oczyszczania miasta - spółki VSA (Vilniaus specialusis transportas) - pomogli byli doradca mera stolicy Pranciškus Vinikas. Początkowo do swojej dyspozycji otrzymał niewielki "kawatek" Wilna - miało to być sprawdzianem, czy

dadzą sobie radę. Obecnie obsługują Zymuny, Wirszuliski, większą część Lazdinai, Werek, część Antokola. W planach - Poszylajcie, inne dzielnice. Pracują w dni robocze i w święta od 6 rano do 15. Niektóre obiekty są obsługiwane w ramach dobroczynności - jak np. szkoła-internat nr 3 przy ul. Verkių, Dom Dziecka przy ul. Minties. Zakładają, że każdy samochód spółki powinien mieć w swej opiece przynajmniej jeden obiekt gratisowy.

Największy problem - rozliczenia

Mieszkaniec Wilna za wywóz śmieci płaci miesięcznie 2,27 Lt. Rodzina składająca się z pięciu osób - 11,35 Lt.

Paradoksalnie, ale rozliczenia za usługi świadczone przez prywatną firmę trafiają na konto spółek specjalnego przeznaczenia, które ... nie śpieszą z podziałem. Tymczasem, że wszystkim są winni mieszkańcy, którzy nie płacą. Tymczasem przeprowadzone w Kownie badania wykazały, że za ledwie 5 % mieszkańców unika opłaty rachunków.

Spółki specjalnego przeznaczenia na dzień dzisiejszy są winne dla "Svarus miestas" ok. 200 tys. litów, co dla niewielkiej, w porównaniu z państwowym monstrem - VSA, jest znaczną sumą. Pieniądze mieszkańców powinny trafiać na konto spółki, która obsługuje ich dzielnicę - twierdzi Algirdas Švėgžda.

- Tu chodzi nie tylko o nas, ale też o dobro klienta. Człowiek otrzymuje rachunek za usługi komunalne, gdzie m. in. pod uogólniającą nazwą "inne usługi" widnieje suma - np. 30 litów. Za jakie usługi ma tyle zapłacić? Samorządowi wileńskiemu chcemy złożyć propozycję skonkretyzowania rachunków za usługi komunalne. Niech człowiek wie, że np. za wywóz śmieci przez naszą firmę zapłacił tyle a tyle. Jeżeli jest niezadowolony z ceny i jakości, może składać wniosek do starostwa i jeżeli z taką opinią będzie zgodna większość mieszkańców - umowa zostanie zerwana.

Kłopoty ze sklepami i ... dozorcami

Sklepy powinny płacić za wywóz śmieci. Tymczasem kosze z odpadkami najczęściej są wypróżniane do ... kontenerów przeznac-



Dwie, pięć minut i po śmieciach ani śladu ...

czonych dla mieszkańców, którzy szczerze denerwują się, że muszą płacić za innych.

- Przychodzę z rana wysypać śmiecie, a tu kontener pełny - a przecież każdego dnia jest opróżniany. Przyjrzałem się bliżej górze papieru, a tam same paragony sklepowe - mówił z oburzeniem Zenon Grabowski z ul. Žirmūnų.

Wileńskie starostwa muszą posłuchać się przykładem Wirszulisk, gdzie każdy sklep, kiosk jest zarejestrowany, ma swoje kontenery.

Nie do wiary, ale dozorca sprzątający nasze ulice są również na cenzurowanym firm wywozzących śmiecie. Jak się okazuje - oni również zsypują zmiecionę z ulic śmiecie do ... pojemników przeznaczonych dla mieszkańców. W spółce "Svarus miestas" obliczyli, że np. 60 dozorców miesięcznie usypuje górę śmieci o wadze 25 ton! Kto to ma wywieźć?

Na dzień dzisiejszy sprzątanie, jak też wywóz śmieci z terenu przyległego do domów mieszkańców należy do starostwa. Dozorcy powinni śmiecie usypywać w kopce, które ma zbierać spółka spec. przeznaczenia. W praktyce wygląda to w ten sposób, że dozorca nie zaprzęta sobie głowy takimi "glupstwami" i zmusza do darmowego wywożenia zmiecionych z ulic śmieci. Wyjszcie!

- Ustawić dodatkowe kontenery, za których obsługę zapłaci "specuab" (lub do uzgodnienia -

mieszkańcy) i po sprawie - mówi dyrektor "Svarus miestas".

Jeden mercedes tyle co trzy GAZY

Spółka "Svarus miestas" posiada trzy ciężarowe mercedesy, które mogą "zatankować" po 66 m³ odpadów. Dla porównania wizualnie większy kamaz może zabrać 31 m³, a staruszek GAZ zaledwie 12 m³.

Cynkowane (próbowali ustawić plastikowe pojemniki, ale mieszkańcy nie zdali egzaminu - w ciągu dwóch tygodni mieli straty rzędu 6 000 litów) pojemniki na śmiecie sprowadzone z Niemiec, są "bezpieczne" - specjalna ruchoma pokrywa eliminuje wizyty ptaków, kotów i psów.

Dzielnica Zwierzyniec staje się coraz bardziej prestiżową dzielnicą - coraz więcej osób mających i zasłużonych buduje tu swoje domy. Na skrzyżowaniu ulic Lenktoji i Sakalų stały kiedyś stare jak świat kontenery państwowego spółki komunalnej. W sąsiedztwie wyrósł piękny dwupiętrowy budynek, którego właścicielka nie zyczyła sobie fetoru pod oknem.

Pojemniki wywieziono, jednak objazdowa śmieciarka nie zdała egzaminu. Kontener znów się pojawił - tym razem ogromny jak czoląg, ale jeden. I śmierdzi.

- Tak nie powinno być. To nie jest żart, ale dwa razy do roku nasze pojemniki są myte. Wyeliminować zły zapach - można. Wystarczy,

że mieszkańcy będą używali jednorazowych woreczków foliowych do śmieci.

Parkując - myśli o innych

Kto ma samochód, ten chce go mieć jak najbliższej siebie. Troška zaiste warta pochwały, ale tylko w wypadku prywatnego podwórka.

- Mieszkańcy bloków muszą rozumieć, że wytoczenie pojemnika z zypu na śmieci wymaga elementarnych kilku metrów asfaltu. Jeżeli krawężnik jest żółtego koloru, to nie oznacza zabawy w kolor, a zakaz parkowania - mówi Antoni Mieszkuniec, dyrektor spółki ds. komercji.

Samochody tarasują dojazd nie tylko śmieciarkom. Częstokroć straż pożarna ma ogromne trudności z dotarciem do miejsca wypadku.

Jak wynika z doświadczenia pracowników "Svarus miestas", jedna strona jezdni w podwórku powinna być oznakowana zakazem parkingu i zawsze wolna. Tego pilnować winna policja drogowa, której mandaty (a także punkty karne) sztycybier trafiają do przekonania mieszkańcom niż prośby służb komunalnych.

Pracownikom spółki "Svarus miestas" zależy na jak najlepszych kontaktach z mieszkańcami, dlatego proszą o wszelkie uwagi - krytyczne i doradcze pod numerem telefonu - 76 07 20.

Aleksander Borowik
Fot. autor

Torf jest, pozwolenia - nie ma

W połowie lat 50. na torfowiskach w Białej Wacie zbudowano przedsiębiorstwo torfowe, w pobliżu zaś powstało osiedle. Torf potrzebny był wszystkim. Ale ludzie, chociaż obecnie nie ma na niego zapotrzebowania, pragną odrodzić przedsiębiorstwo, które zreorganizowane w SA "Rezeda". Właśnie plan uratowania spółki przed

bankructwem ma dyrektor Justinas Navikas. W pierwszym półroczu działalność "Rezedy" była rentowna. Jak powiedział dyrektor, trudności powstają z powodu rozwijającej się w państwie biurokracji.

Np. przedsiębiorstwo powinno od nowa otrzymać zezwolenie na wydobycie torfu, które wydaje Służba Geologiczna przy

Ministerstwie Ochrony Środowiska. Służba Geologiczna żąda, aby "Rezeda" przeprowadziła badania geologiczne na całym terenie torfowiska, chociaż, jak mówi J. Navikas, cała powierzchnia nigdy nie będzie im potrzebna. Chodzi o to, że służba po prostu asekuje się. Nie wie, ile jest torfu, więc żąda, aby "Rezeda" zapłaciła ogromne

pieniądze firmie, która przeprowadzi badania. Gdy Służba Geologiczna dowie się, ile jest torfu, wtedy się zastanowi, czy wydać zezwolenie. Dyrektor oburza taka sytuacja. Przedsiębiorstwo eksploatuje torfowisko od roku 1952, a teraz nie może otrzymać zezwolenia na wydobycie torfu. Uważa on, że skoro państwo postanowiło zezwolić

na wydobycie kopalni pożytecznych, powinno też finansować badania i wiedzieć, ile jest tych kopalni i wtedy ogłaszać konkurs na ich wydobycie.

Obecnie "Rezeda" sprzedaje tylko ten torf, który został wydobyt w pomyślniejszym dla przedsiębiorstwa okresie.

Piotr Ryngiewicz
Sołeczinki

Jedź kolorowo!

Była dieta Diamondów, według której układano codzienne menu wiede grup krwi. Teraz Amerykę ogarnął szal na punkcie diety komponowanej według kolorów.

Chromoterapeuci, czyli specjaliści od leczenia kolorami już dawno przekonywali, że należy zwrócić uwagę na barwę tego, co jemy. Zgodnie z tą zasadą, jeżeli dopadnie nas grypa, katar warto sięgnąć po czerwone warzywa i owoce, jak pomidory, marchew, porzeczki, bo czerwien rozgrzewa. Z kolei gorące "schłodzą" sliwki albo bakłażany, no niebieski i fiolet właśnie "ozębają". Badania potwierdziły też, że np. spożywanie w dużych ilościach czarnych jagód może zapobiec pogarszaniu się wzroku, a nawet poprawić go. Krzem z kolei jest skuteczny w leczeniu paradyntoz, grzybicy, a być może i w zwalczaniu niektórych nowotworów, co do końca jeszcze nie udowodniono. Nie odmawiamy więc sobie herbatki ze skrzypu, pokrzywy, podbiadu, rdestu, zawierającego najwięcej tej pierwiastka.

Autorzy diety kolorowej - naukowcy z organizacji Strażnicy Wagi (Weight Watchers) podzielili produkty, które mogą się znaleźć na naszym talerzu na trzy grupy, przypisując każdej z nich je-

den kolor, ale według innej zasady. Tu głównym kryterium tej klasyfikacji były ich wartości odżywcze i wpływ na naszą przemianę materii...

Zielony, czerwony, żółty...

Grupa zielona zawiera wszystkie warzywa i owoce, a więc i czerwone i żółte i o każdej innej barwie. Zielone oznacza także, że to, co jemy, jest całkowicie zdrowe i nie musimy tu poskramiać swego apetytu ani stosować jakichś ograniczeń co do ilości.

Czerwone to słodczyce, alkohol. Rozgrzewają, pobudzają, a więc umiar jest wskazany. Żółte to mięso, ryby, nabiał, pieczywo, ziemniaki, groszek, kukurydza.

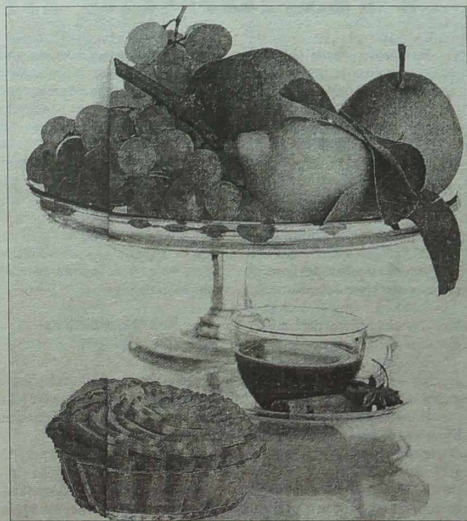
Jeść można oczywiście wszystko, przestrzegając jednak pewnego podziału: każdego dnia na naszym talerzu pięć porcji z grupy zielonej (np. trzy z nich to warzywa, a dwie owoce) i 10 porcji z żółtej grupy. Do tego dorzucimy 6 razy w tygodniu coś z "czerwonego". Porcja to przykładowo: z zielonego 10 dag warzyw lub owoców, jajko lub do wyboru szklanka mleka, cztery łyżki ryżu lub makaronu, duży plaster szynki, mięsa bądź średni kawałek ryby z grupy "żółtego". Można też sobie pozwolić na małe co nieco

z karty "czerwonej", a więc na szklanczkę piwa, kawałek czekolady lub kieliszek wina (jedna porcja). Każdy niech komponuje swój talerz wedle własnego gustu. Jeśli mamy ochotę na więcej niż plaster szynki i dwa jajka, parę kieliszków wina - proszę bardzo. Warunek: ogólne porcje muszą się zgadzać!

Jedzcie dużo owoców i warzyw!

Kolorowa dieta ma tę wyższość nad innymi, że nie pozwala nam się głodzić. Jemy właśnie wszystko, wedle tylko pewnej zasady. Jej zwolennicy zapewniają nawet, że będziemy się czuć zdecydowanie lepiej, poprawi się nasz wygląd, nabierzemy kondycji. Poza tym wszelki zbędny rygor jest tu źle widziany. Menu układamy wedle swoich upodobań kulinarnych, posiłki komponujemy zgodnie z własnymi upodobaniami. Jeśli ktoś nie przepada za rybami, zawsze może wybrać w ramach żółtej porcji kocietka schabowego. Zamiast nie lubianego mleka - jajko, ser. Jedzenie powinno być nie tylko różnorodne, ale i sprawiać przyjemność!

Dietycy są oczywiście zawsze bardzo ostrożni w ferowaniu "wyrobów" co do cudowności różnych diet. Jeżeli jednak nie grożą one nadmiernym "wygłodzeniem"



Zdrowie na talerzu

organizmu, pozbawieniem go niezbędnych dla zdrowia witamin, mikroelementów, nie mają nic przeciw. Od dawna też do żywieniowców dołączają swój głos lekarze, namawiając nas: jedzcie dużo owoców i warzyw. Nawet pięć razy

dziennie. To samo zdrowie na talerzu, a przy tym doskonała profilaktyka antycholesterolemowa.

I tu sprzymierzeńcem bez wątpienia może być kolorowa dieta, propagująca przecież: "zielonego jedz do woli..." (PAI)

Apteczka natury

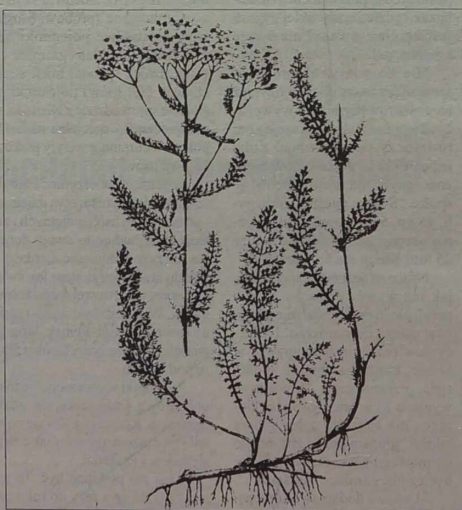
Krwawnik

Nazwa łacińska *Achillea* pochodzi od podania, jakoby krwawnik został odkryty przez Achilleusa, bohatera wojny trojańskiej, opiewanej przez Homera w Iliadzie.

Ziele krwawnika (kwitnące górne części pędów wraz z kwiatami) zbiera się w okresie rozkwitu (kwitnie od lipca do października) z roślin biało kwitnących, ścina się nożem w połowie wysokości. Surowiec suszy się w cieniu lub miejscach ogrzewanych do temp. 35°C, przechowując w workach, w suchym i przewiewnym miejscu.

Właściwości lecznicze

Surowcem jest ziele krwawnika. Ziele jest bogatym źródłem soli mineralnych. Napary podawane doustnie tamują niewielkie krwawienia z przewodu pokarmowego. Pobudzają apetyt, gdy jego brak jest spowodowany osłabionym wydzieleniem soku żołądkowego. Przynoszą ulgę przy tego typu doległościach, jak wzdęcia, odbijanie. Polecany jako lek "czyszczący krew", ułatwia usuwanie szkodliwych produktów przemiany materii, przeciwdziała powstawaniu kamieni nerkowych.



Przeciwskurczowe jego działanie wykorzystywane jest szczególnie w stanach skurczowych dróg moczowych, w przewlekłych, często powtarzających się zaparciach stolca, bólach jelita grubego. Zwłaszcza zimny wyciąg bardzo polecany jest w stanach zapalnych skóry, na trudno gojące się rany (okłady, kompresy, dodatek do kąpieli).

Uwaga! Krwawnik może działać toksycznie, jeśli jest używany w nadmiernych ilościach. Objawami zatrucia są bóle głowy i oszołomienie.

Postacie leku

Napar. Lyżeczkę ziele zalać

szklanką wrzącej wody, trzymać pod przykryciem 15 minut, a następnie odcedzić. Pić 2 - 3 razy dziennie po szklance naparu.

Zimny wyciąg z ziele. Łyżkę ziele krwawnika zalać szklanką letniej wody, odstawić na 6 godzin, odcedzić. Pić 2 - 4 razy dziennie po pół szklanki płynu.

Napar z dodatkiem kwiatów mięty. Kwiatów krwawnika łyżkę i liści mięty lyżeczkę zalać szklanką wrzątku, trzymać pod przykryciem 15 minut (nie dopuszczając do wrzenia), odcedzić. Pić 2 - 3 razy dziennie po szklance naparu.

Sok świeżo wyciśnięty z ziele. Pić kilka razy dziennie po 2 łyżeczki z wodą.

Najnowszy trend mody dyskotekowej

Zatyczki

Badania przeprowadzone na zlecenie Brytyjskiego Królewskiego Instytutu Głuchych i Uniwersytetu Londyńskiego wykazały, że 62 procent młodych ludzi, którzy bawią się w dyskotekach oraz 72 proc. bywalców koncertów rockowych ma problemy ze słuchem.

Jednak osiem na dziesięć poddanych badaniu osób stwierdziło, że nie dba o zagrożenie dla zdrowia. Uczestnicy kampanii na rzecz zapobiegania głuchocie, której wsparcia udzielił popularny brytyjski piosenkarz Boy George, zaproponowali, by właściciele dyskotek rozprawiali wśród młodych zatyczki do uszu. Ich stosowanie może zredukować hałas nawet o jedną czwartą.

Poziom hałas w brytyjskich dyskotekach waha się od 95 do 120 decybeli (dla porównania: wiertarka pneumatyczna wyduje hałas równy 110 decybelom). Tymczasem słuch powinien być chroniony już wtedy, gdy hałas osiągnie poziom 85 decybeli.

Kawa czy herbata?

Kawiarze są zdrowsi i mniej narażeni na śmierć wskutek zawału serca niż zwolennicy herbaty - wynika z badań, których rezultaty opublikował brytyjski "Journal of epidemiology and community health".

Okazuje się, że im więcej pijemy kawy, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo choroby serca i śmierci.

Badaniami, które trwały ponad 10 lat, objęto 11 tysięcy osób w wieku 40 - 59 lat. Największą śmiertelność na zawał serca odnotowano wśród tych, którzy w ogóle nie pili kawy, a najmniejszą - u tych, którzy pili co najmniej pięć filiżanek dziennie.

Jednak naukowcy z szkockiego uniwersytetu w Dundee, którzy przeprowadzali badania, przyznają, że na wyniki badań mogło mieć wpływ to, że kawiarze byli młodszy niż zwolennicy herbaty i pochodzili z bardziej zamożnych warstw społecznych.



Na podstawie inf. własnej, literatury medycznej PAI i PAP stronę przygotowała Sabina Kozłowska

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.

Soczewki - zniżka do 40%

Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki i ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarska-okulistyczna, wzroczestronne badanie oka.

ZSA "Główny Wzrost" Kontaktowe SO, g. 1, 54, p. 1 (22) 21 91 57

Dzieci na drogach muszą być chronione przez cały rok

Akcja się skończyła?!

Na Litwie w ciągu 7 miesięcy br. w wypadkach drogowych zginęło 42 i zostało rannych 912 dzieci do lat 18. Niebezpieczeństwo na ulicach i drogach wzrosło wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, kiedy to ruch samochodowy oraz pieszy stał się bardziej intensywny.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty i Nauki RL, Ministerstwa Komunikacji RL, Departamentu Policji przy MSW RL, Funduszu Ochrony Ruchu Drogowego Litwy oraz Związku Dziennikarzy Litwy, od 1 do 7 września br. na Litwie przeprowadzona została akcja "Uwaga! Dzieci na drodze!". Polegała ona nie tylko na wzmocnionym patrolowaniu policji oraz dyżurach jej młodocianych pomocników w pobliżu szkół. W szkołach, w apelach 1 września brali udział funkcjonariusze policji drogowej, którzy zwracali się przede wszystkim do rodziców, by wybrali dla swoich dzieci najbardziej bezpieczny odcinek drogi do szkoły. Na ubraniach i tormach należy umocnić elementy odbłaskowe. W szkołach powinny być wprowadzone specjalne programy informujące o bezpiecznym ruchu drogowym. Zastrzeżone zostały wymagania wobec kierowców i stanu technicznego transportu.

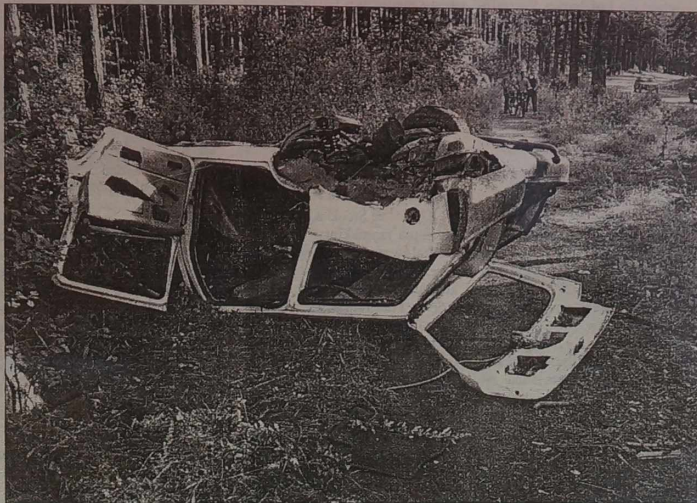
Wybiegają na drogę

W rejonie wileńskim większe

szkoły średnie i podstawowe (31 obiektów) również zostały objęte "opieką" policji i jej pomocników. Jeśli nie wystarcza sił drogowki, do szkół idą inspektorzy ds. niepełnoletnich, pracownicy posterunków policji. Słowem, wszyscy funkcjonariusze Komisariatu Policji rej. wileńskiego są zaangażowani do tej trudnej, ale wdzięcznej misji: ochrony dzieci. "Najgorzej, że niektóre szkoły znajdują się bardzo blisko drogi i dzieciarnia z budynku szkolnego trafia wprost w "objęcia" fali samochodów. Tak jest w Niemenczynie, w Mejszagole i innych miejscowościach. Na wzniesienie specjalnych "wzgórków" i innych zabezpieczeń przed szkołami potrzeba pieniędzy, których, jak zawsze, nie ma. Może by tak miejscowi biznesmeni mogliby w tym coś dopomóc" - mówi Vida Kondratavičienė, kierowniczka działu ds. niepełnoletnich rejonowego komisariatu policji. Tym bardziej, że bezpieczność dzieci na drogach musi być zapewniona stale, a nie tylko w ciągu pierwszego tygodnia roku szkolnego.

Już są oliary

W Wilnie doszło do tragedii 6 września, gdy samochód potrafił uderzyć pierwszą klasę, która wbiegła na jezdnię niedaleko od przejścia dla pieszych. W wyniku - śmierć, a kierowca - młoda ko-



Bardzo często własna lekkomyślność lub alkohol doprowadzają do tragicznych skutków

Fot. Witold Błażewicz

bięta, oprócz odpowiedzialności karnej, będzie jeszcze miała na sumieniu życie dziecka. Nie doszłoby do tego chyba, gdyby dziewczynce, chociażby przez skrzyżowanie, towarzyszyła osoba dorosła. A przynajmniej wylumaczono przepisy ruchu drogowego...

Pierwszego września tego

roku w wypadku drogowym w Bujwidziskach ucierpiał również małoletni Karolis Rogowski (ur. 1991 r.). Tego dnia wiozł go ojciec samochodem ford escort, który wyjechał na prześcignęły pas ruchu i zderzył się z innym pojazdem. Mężczyźnie udzielono pomocy medycznej i zwolniono do domu. Dziecko

do dziś przebywa w szpitalu w Santoryszkach w bardzo ciężkim stanie. Ekspertyza ustaliła, że kierowca był trzeźwy, jednak funkcjonariusze policji drogowej, którzy byli na miejscu wypadku, twierdzą, że ojciec był w stanie zamroczenia alkoholowego...

Irena Litwin

Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW RL podaje: 6 września br. w kraju zanotowano 244 przestępstwa, w tym: 2 obrażenia ciała, 3 gwałty, 22 chuligańskie ekscesy, 10 rabunków, 1 oszustwo, 206 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 16 wypadków drogowych i 12 pożarów. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Przygodny napastnik

5 września do Komisariatu Policji rej. kowieńskiego zgłosiła się L. (ur. 1977 r.) i zawiadomiła, że o godz. 15.15 na szosie Wilno-Kłajpeda, w pobliżu IX fortu zatrzymała samochód vw golf, którego kierowca zgodził się na podwiezienie do Kryżkalnau. W pobliżu wsi Šileliai kierowca zawiadził L. nad Niemen i próbował ją zgwałcić. Dziewczyna potrafiła się obronić, więc mężczyzna wypchnął ją z samochodu, odebrał polietylenowy woreczek, zawierający 8 litów, dokumenty, ubranie i odjechał.

Zhoczenie czy biznesmen

6 września około godz. 13 do Głównego Komisariatu Policji Kowna zgłosiła się L. (ur. 1961 r.) i zawiadomiła, że w ciągu 4 miesięcy mężczyzna wyprowadzał jej córkę K. (ur. 1990 r.) oraz T. (ur. 1990 r.) w domu przy ul. Dovydaičio fotografował je rozbrane.

Rabunki

6 września około godz. 18 do

wileńskiego Komisariatu Policji nr 6 zgłosił się P. I. i zawiadomił, że około godz. 24 na klatce schodowej domu przy ul. Viršuliškiu pobili go 3 młodzi ludzie i odebrali 800 litów.

6 września około godz. 18 przy ul. Tuskulėnų w Wilnie 4 młodzi mężczyźni pobili ob. Nepalu T. L. i odebrali kamerę wideo, zegarek i bursztynowy różaniec.

6 września około godz. 19 przy skrzyżowaniu ulic Liepkalnio i Stadionu w Wilnie 3 osobnicy napadli na S. L. Jeden z napastników dusił ofiarę za gardło, drugi zabrał portmonetkę, zawierającą 970 litów i dokumenty. Jeden z podejrzanych - V. S. (ur. 1956 r.) został zatrzymany.

Kradzieże

W dniach 5-6 września przy ul. Wiwulskiego w Wilnie, z samochodu daimler benz, należącego



do ob. Niemiec L. H. skradziono 2 telewizory, radio samochodowe, okulary, buty i kurtkę. Straty - 1.990 litów.

6 września w restauracji "Mc Donalds" przy al. Giedymina w Wilnie skradziono zastawioną na stoliku bez nadzoru torebkę R. M. W torebce było 8.400 litów, 150 USD, złoty łańcuszek i dokumenty. Straty - 11.400 litów.

W szafadzie był nóż

6 sierpnia około godz. 18 w gabinecie Komisariatu Policji nr 1 przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie, podczas przeprowadzanej konfrontacji, podejrzany o wymuszanie mienia R. Siemionow (ur. 1970 r.) otworzył szafadkę, wziął stamtąd nóż i dźgnął siebie w brzuch. Po okazaniu pomocy medycznej Siemionowa odwieziono do więzienia. Wszczęto dochodzenie służbowe.

Przygotowała Irena Litwin

Zatrzymano przemytnika

Funkcjonariusze posterunku drogowego w Miednikach wykryli i zatrzymali przemytnika ładunek napojów alkoholowych. Na terytorium Litwy nielegalnie usiłował go wwieźć mieszkaniec Grzegorzewa Wiktor Mickiewicz (1963 r.).

Jak informuje rzecznik prasowy Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Ceł, wspomniany obywatel słownie zadeklarował funkcjonariuszom, że niczego zakazanego nie przewozi. Niemniej, spraw-

dzając jego audi, funkcjonariusze w różnych miejscach samochodu znaleźli znaczną ilość białoruskiego alkoholu. Z kryjówki celnicy wydobyli 68 butelek: 54 wódki, 11 nalewki i 3 szampana.

Obywatelowi W. Mickiewiczowi spisano protokół naruszeń administracyjnych. Grozi mu kara od 5 do 10 tys. litów z konfiskatą nielegalnie przewożonych towarów i samochodu. Ogólna wartość zatrzymanych towarów 5 tys. 674 Lt. (ELTA)

Samobójstwo psychicznie chorego

Wczoraj rano w Wilnie obok domu w Zyrmnach znaleziono zwłoki mężczyzny.

Ciało 33-letniego Alyvdasa Umbrasasa znaleziono obok domu nr 65 przy ul. Žirmūnai. Według wstępnych danych, mężczyzna był psychicznie chory. W poniedziałek odwiedzili go medycy. We wtorek rano do mieszkania A. Umbrasasa próbował wejść jego ojciec, ale syn zabarykadował drzwi.

Zgodnie z komunikatem Głównego Komisariatu Policji m. Wilna, A. Umbrasas ostrym przedmiotem przeciął sobie gardło i wysoczył z czwartego piętra. Lekarze stwierdzili zgon w wyniku dużej utraty krwi.

Sąsiedzi poinformowali, że we wtorek w nocy A. Umbrasas kopał do ich drzwi i wołał pomocy, bo, rzekomo, ktoś chciał zarząnąć jego i ojca.

Sąsiedzi poradzili zwrócić się do pobliskiego posterunku policji. (BNS)

Telefony zaufania

Wydział Badań Przestępstw Gospodarczych komisariatu policji rej. wileńskiego prosi mieszkańców o informowanie o faktach nielegalnego handlu towarami akcyzowymi (alkohol, papierosy, cukier itp.) na telefon dyżurnych 75-25-66.

Policja m. Wilna oczekuje informacji o przypadkach prostytucji, handlu alkoholem i biznesu narkotykowego na telefon 71-86-68. Anonimowość zapewniona.

Inf. wł.

Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku

Opiekunka Warmii

Jedenaście kilometrów na wschód od Lidzbarka Warmińskiego leży wieś Stoczek założona przez biskupa warmińskiego Hermana z Pragi w 1349 roku. Do 1945 r. wieś nazywała się Springhorn, co znaczy źródło. Przez wieki interpretowano tę nazwę symbolicznie, wiążąc ją z Matką Najświętszą jako źródłem pokoju.

Dzieje kultu Matki Bożej

Sięgają one czasów średniowiecznych i są bardzo mało znane. Zainteresowali się nim dopiero ojcowie bernardyni, gdy byli stróżami sanktuarium maryjnego. Powołana przez nich w 1671 roku specjalna komisja przeczekała 75-letniego Jerzego Bucholtza z Kierwina i 60-letniego Jana Englika z Klejdyt. To, co opowiedzieli, można uznać za legendę, opartą jednak na pewnych elementach historycznych. Pracując przy zbiorze siano dwie dziewczynki znalazły w spróchniałym częściowo pniu starego dębu piękną koloru kości słoniowej figurkę Matki Bożej. Zaniósł ją do Stoczka. Mieszkańcy ucieszyli się, postanawiając wybudować kaplicę dla figurki. Dla uniknięcia kłopotów z uzyskaniem pozwolenia, rozgłaszali wszędzie, że figurkę znaleźli one własnej miejscowości. Tymczasowo ukryto ją w wiosce. Jednak wczesnym rankiem następnego dnia znaleziono ją przy drodze. Miejscowy proboszcz z jak największą czcią umieścił figurkę w kościele parafialnym w Kiwitach. Figurka porobiła się jednak tam, gdzie stał wopróchniały dąb. Poruszony tym faktem proboszcz pobudował małą zamkniętą kaplicę i umieścił w niej figurkę. Jednak trzech kosterzy Stoczka bracia Poydowice wdarli się do kaplicy, zabrali z niej figurkę, rozbili ją na kawałki, aby z nich zrobić kości do gry. Za to świętokradztwo wkrótce spotkała ich zasłużona kara: jeden zawisł na szubienicy, drugiego zamordowano w drodze, trzeciego zamęczono na torturach.

Tyle mówi legenda. Historycy widzą jednak pewne elementy wiarygodne. Przede wszystkim, z pewnością czczone tam figurkę Matki Bożej, dla której z czasem zbudowano kaplicę. Pomimo zniszczenia figurki, kaplica w dalszym ciągu stanowiła miejsce szczególnego kultu Najświętszej Maryi Panny. Dalsze jej dzieje wchodzić już w historię pisaną. Biskup Mikołaj Szyszowski ufundował w Stoczku kościół (1635-1641) jako wotum dziękczynne za pokój zawarty w 1635 roku Polski ze Szwecją. Do kościoła biskup sprowadził kopię obrazu Matki Boskiej „Salus Populi Romani” (Zbawienie Narodu Rzymskiego) z Bazyliki

Matki Boskiej Większej. Pieczę nad sanktuarium powierzył franciszkańskiemu zakonowi ojców bernardynów. Świątynia została zbudowana w formie rotundy o 15-metrowej średnicy wewnętrznej w stylu barokowym. Konsekracji świątyni dokonał biskup Andrzej Załuski w dniu 16 lipca 1700 roku, nadając jej tytuł Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Obraz laskami słynący

Obraz ze Stoczka to swobodna kopia rzymskiego oryginału. Namalowany został na płótnie przez nieznanego artystę. Wysokość dzieła - 2,25 m, szerokość - 1,66 m. Na obrazie jest przedstawiona frontalnie cała postać Matki Bożej z Dzieciątkiem na lewym ręku. Oblicze Marysi jest pełne godności, a zarazem dobroci. Dzieciątko w lewej ręce trzyma książkę, prawą zaś wznosi w błogosławiącym geście. W 1670 r. obraz przyozdobiono dwiema koronami, w 1687 - srebrną sukienką ze złotymi kwiatami, wykonaną artystycznie z osiemdziesięciu wotów. Tuż przed konsekracją w 1700 roku do obrazu dodano berło, wykonane ze srebra ofiarowanego przez wierznych. W 1959 r. profesor Leonard Torpik z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dokonał restauracji obrazu.

Do sanktuarium w Stoczku ciągnęły liczne pielgrzymki, głównie z Warmii: Bartoszy, Bisztyńka, Dobrego Miasta, Jezioran, Ornety, Braniewa, Lidzbarka Warmińskiego, Olsztyna. Różne były intencje pielgrzymujących. Tak oto mieszkańcy Lidzbarka Warmińskiego pielgrzymowali w 1654 r., aby prosić Matkę Najświętszą o uwolnienie od zarazy, która dotkliwie nawiedziła ich miasto. Mieszkańcy Bisztyńka w 1666 roku ślubowali pielgrzymkę, aby uprosić pogodę na okres zniw. Parafianie z Ignalina w 1706 roku ślubowali Matce Bożej pielgrzymkę do Stoczka, aby uzyskać łaskę uwolnienia od epidemii. Na uwagę zasługują diecezjalna pielgrzymka do Matki Pokoju z 12 września 1915 roku, zorganizowana przez biskupa warmińskiego Augusta Bludana. Wzięło w niej udział ponad 20 tysięcy wierznych i kilkudziesięciu kapłanów.

Sanktuarium stnęło z licznych cudów, przypisywanych w ogromnej większości Matce Najświętszej. Ludzie cierpiący na choroby, którym nie mogła zaradzić ówczesna medycyna, zwracali się do Matki Najświętszej, niekiedy ślubując również pielgrzymkę do Jej sanktuarium, i odzyskiwali zdrowie oraz doświadczali pomocy. Oto, np., w 1666 roku Wawrzyniec Prenk i jego żona Katarzyna z Kro-



Laskami słynący obraz Matki Pokoju

sna zeznali wobec świadków, że ich syn Piotr w wieku dwóch lat całkowicie stracił wzrok. Zwrócili się wówczas oboje w gorącej modlitwie do Matki Bożej, ślubując pielgrzymkę do Stoczka. Chłopiec przeżył całkowicie i rodzice wraz z dzieckiem dopełnili złożonego przyrzeczenia.

Kardynał Stefan Wyszyński w Stoczku

Od 12 października 1953 roku do 6 października 1954 roku władze komunistyczne wzięły Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w klatztorze. Swym przeżyciom, modlitwom i cierpieniom Ksiądz Prymas dał wyraz w swej książce „Zapiski więzienne”.

Tu właśnie, w Stoczku Warmińskim, zrodził się ideał miejsce jego „akt osobistego oddania się Matce Najświętszej w macierzyński niewole” w dniu 8 grudnia 1953 roku. W przyszłości ten akt Ksiądz Prymas rozszerzył na cały naród polski, czyniąc z aktu kamień węgielny programu wielkiej noweny przed tysiącleciem chrztu Polski. W ten sposób uwięzienie Prymasa Polski w Stoczku stało się wbrew zakazom władz, wyrazem czynników religijnego odrodzenia Polski. Miejsce uwięzienia Kardynała Wyszyńskiego odwiedza wielu ludzi. Zachowały się łóżko, na którym spał, krzesło, nie licząc innych mniejszych przedmiotów, m. in. książki, listów.

Lata 80.

19 czerwca 1983 Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał uroczystego aktu konsekracji obrazu Matki Pokoju, sprowadzonego na Jasnej Górze, i oddając jej swój różaniec, polecił Księżom Marianom - opiekunom sanktuarium od 1957 roku - aby „wyprzaszali pokój dla całej ziemi”. Od konsekracji kult obrazu Matki Pokoju rozszerzył się w kraju i za granicą, a od 1989 roku objął kraje Europy Wschodniej. Ojciec Święty w dniu 19 maja 1987 roku kościółowi w Stoczku nadał tytuł bazyliki mniejszej. Proklamacji bulli dokonał 30 sierpnia 1987 roku na uroczystej Mszy św. ku czci Najświętszej Maryi Panny administrator apostolski diecezji warmińskiej ks. bp. Edmund Piszczyk.

Niżej podpisanego po kościele oprowadzał jeden z marianów, sędziwy ojciec Kazimierz, opowiadając historię świątyni. Spiewnym, typowo wileńskim akcentem. Co prawda, nie chciał nic o sobie powiedzieć, ale sposób mówienia, gesty, artykulacja mowy wskazywały, że pochodzi z b. Kresów Wschodnich, najprawdopodobniej z Wileńszczyzny.

Jan Lewicki
Fot. autor

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 39

—Dziś Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Przewidywane w planach Bożych

Na wprowadzenie Uroczystości Narodzenia wpłynęły apokryfy: Protowangelia Jakuba (z II wieku) i Ewangelia Pseudo-Mateusza, znana w średniowieczu pod tytułem Księga Narodzin Matki Bożej i Dzieciństwa Zbawiciela.

Najstarsze ślady święta Narodzenia Maryi sięgają na Wschodzie VII wieku. Wyraźnie nie wskazują cztery homilie św. Andrzeja z Krety, wygłoszone około 715 roku, a następnie homilia św. Jana z Damaszku (+ok. 749). W Rzymie święto pojawia się nieco później. Stąd przeniosło się do Anglii, Francji, Niemiec i Hiszpanii. Pod koniec VII wieku papież Sergiusz zacytował je do czterech głównych świąt maryjnych, z którymi wiązał się zwyczaj tzw. procesji stacyjnych. W święta Narodzenia, Oczyszczenia, Zwiastowania i Wniebowzięcia Maryi wierni gromadzili się w rzymskim kościele św. Adriana, skąd wraz z duchowieństwem i papieżem szli boso z zapalonymi świecami do kościoła Świętej Maryi Większej (Santa Maria Maggiore), śpiewając litanię, która zastępowała w tym dniu

Antyfonę na wejście i kyrie eleison. Przez krótki czas na początku XI wieku było świętem obowiązkowym. Zmienił się dzień obchodów tego święta, w Jerozolimie obchodzono je 10 sierpnia, a Koptowie - 26 kwietnia, zaś Abiszyńczycy w trzydziestym trzecim dniu po Bożym Narodzeniu. Obecnie obchodzimy je po 9 miesiącach od Święta Niepokalanego Poczęcia, tzw. 8 września Najświętsza Maryja Panna narodziła się w świętości, ponieważ dzięki łasce Niepokalanego Poczęcia nigdy nie podlegała grzechowi i zawsze napełniał ją Duch Święty. Od wieków Bóg przewidywał i zaplanował przyjście na ziemię swojego Syna wraz z Jego „narodzeniem z niewiasty”. Przewidywał więc i zaplanował narodzenie Matki Bożej. Narodzenie Maryi ukierunkowane do narodzenia Boga - Człowieka i związane z nim w sposób najbardziej bezpośredni czerpie zeń swoją niepowtarzalną wielkość. Narodzenie Syna niezrwanym blaskiem opromienia narodzenie Matki.

To święto obchodzone jest jako święto Matki Boskiej Siewnej.

—Papież prosi o wybaczenie historycznych błędów Kościoła „Kościół nie boi się prawdy”

Papież Jan Paweł II w czasie ubiegłotygodniowej śródowej audyencji generalnej na placu św. Piotra w Watykanie, w ubiegłym tygodniu zwrócił się w imieniu Kościoła Katolickiego z prośbą o wybaczenie „historycznych błędów” jego członków.

„Kościół nie boi się prawdy i czuje, że musi uznać winy swoich członków i prosić o przebaczenie Boga i braci” - powiedział papież przed ok. dwoma tysiącami

mi zgromadzonych na placu św. Piotra. Wśród „historycznych błędów” Jan Paweł II wymienił „bolesną rzeczywistość między chrześcijanami”, „metody nietolerancji, a nawet pewne formy przemocy”, a także „brak zrozumienia u niektórych w obliczu sytuacji łamania fundamentalnych praw człowieka”. Jak pisze agencja AFP, była to aluzja do średniowiecznych krucjat krzyżowych i współczesnych przejawów antysemityzmu. (PAP)

„Tysiąc lat niczym jeden dzień”

W sobotę, 11 września br. przy ul. Ostrobramskiej (obok kościoła św. Teresy) odbędzie się spotkanie „Tysiąc lat niczym jeden dzień”. W programie spotkania - zajęcia w grupach, mecz koszykówki: księża contra mło-

dzie, Msza św. celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa A. J. Baćkisa, wieczór przyjacieli. Początek imprezy o godz. 9.00. Organizatorem spotkania jest Centrum Młodzieżowe Archidiecezji Wileńskiej.

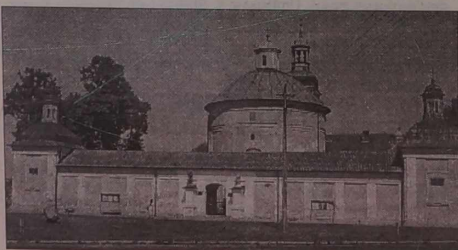
Uwaga katecheci i nauczyciele religii

Polskie Centrum Katechetyczne zaprasza wszystkich katechetów, nauczycieli religii i etyki ze szkół polskich i rosyjskich na spotkanie miesięczne o przygotowaniu do Jubileuszu 2000 roku w dniu 10 września w piątek na godz. 13.00 do Polskiego Centrum Katechetycznego przy kościele Ducha św.

Droga Krzyżowa w Kalwarii Wileńskiej

Parafia p.w. Ducha Świętego zaprasza wierznych 18 września (sobota) na Drogę Krzyżową do Kalwarii Wileńskiej. Początek o godz. 9.00 przy Wieżczym, a o godz. 13.00 zostanie odprawiona Msza św. w kalwaryjskim kościele p.w. Krzyża Świętego.

Przygotował Jan Lewicki



Klasztor w Stoczku

Polska

Bez przerwy zajęty

Numer infolinii, na którą można zgłaszać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach podejrzenia o korupcję urzędników, jest niemal bez przerwy zajęty. Wiele telefonów nie dotyczy jednak korupcji, a zwykłych skarg na urzędników. Bezpłatną infolinię pod numerem 0-800-482-957 uruchomiono w poniedziałek w ramach kampanii antykorupcyjnej, którą w ubiegłym tygodniu rozpoczął na Śląsku wojewoda Marek Kempski.

Zaniepokojenie

Sejmowe komisje spraw zagranicznych oraz sprawiedliwości wyrażają zaniepokojenie sytuacją w Timorze Wschodnim i opowiadają się za wysłaniem do tej prowincji międzynarodowych sił rozjemczych.

Posłowie zwrócili się do polskiego rządu o podjęcie działań na forum ONZ, mających na celu wystąpienie do Timoru Wschodniego międzynarodowych sił rozjemczych.

W dobrym kierunku

Zdaniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, zmiany zachodzące w polskim prawie idą w dobrym kierunku. Poglądy taki prezydent wyraził podczas wtorkowej uroczystości wręczenia nominacji sędziowskich. Prezydent podkreślił, że w Polsce obserwuje się rosnącą falę przestępczości i w społeczeństwie jest obecnie bardzo silne poczucie, że nie ma należytego poziomu bezpieczeństwa.

W 2000. na Litwie

Polski uczyony, archeolog dr Stanisław Iwaniszewski został wybrany prezesem Europejskiego Towarzystwa Astronomia w Kulturze. Towarzystwo zrzeszające co dzień ponad 150 uczonych zajmujących się archeoastronomią z krajów europejskich i dawnych republik radzieckich z Azji Środkowej powstało w 1992 r. Coroczne konferencje Towarzystwa odbywają się na przemian w Europie wschodniej i zachodniej. W tym roku konferencja była w Hiszpanii, w 2000 będzie na Litwie.

Jedynie w Polsce

Po 10-letniej przerwie wraca znany niegdyś popularno-naukowy kwartalnik „Z otchłani wieków” poświęcony problematyce archeologicznej - poinformował PAP redaktor naczelny Sławomir Salański.

Pismo założone w 1927 roku z inicjatywą wybitnego polskiego archeologa prof. Józefa Kostrzewskiego wychodziło - z przerwą w czasie wojny - z różną częstotliwością (od miesięcznika do półrocznika) aż do końca lat osiemdziesiątych. Jedynego tego typu w Polsce - i jedno z nielicznych w Europie - spełniało ogromną rolę w popularyzacji polskiej archeologii.

Ponad granicami

Ministerstwo obrony - Polski Janusz Onyszkiewicz i Szwecji Bojern von Sydow zainaugurowały w wtorek w Warszawie seminarium „Współdziałanie ponad granicami”. Towarzystwo my wystawa szwedzkiej technologii zbrojeniowej.

Prezydent Jelcyń krytykuje rosyjską armię

Jak nóż w masło

Prezydent Borys Jelcyń oskarżył rosyjską armię o „balaganiarstwo” i zapowiedział podjęcie kroków adekwatnych do obecnej sytuacji w Dagestanie - podała we wtorek rano agencja TASS.

Prezydent Rosji spotkał się rano z premierem Władimirem Putinem. Jelcyń krytycznie ocenił rozwój sytuacji w Dagestanie i zapowiedział dogłębne przedyskutowanie tej sprawy na wtorowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

„Dzisiaj dokładnie zostanie omówione, dlaczego w Dagestanie straciliśmy cały rejon (nowolaski)” - zapowiedział prezydent. Jelcyń uważa, że odpowiedzialność za dopuszczenie do sobotniego zamachu terrorystycznego w Bujnaksku spoczywa także na armii. „Dlatego u nas w zamkniętych rejonach wojskowych zdarza się najwięcej aktów terrorystycznych?” - pytał retorycznie prezydent Rosji. Rozwój sytuacji w Dagestanie ostro skrytykował również speaker izby niższej parlamentu - Dumy Państwowej - Giennadij Szelezniow oskarżając o niefrasobliwość władze federalne, w tym służby specjalne. „Bojownicy weszli na terytorium Dagestanu jak nóż w masło” - powiedział Szelezniow. Putin powiedział, że bojownicy islamscy dążą do utworzenia państwa islamskiego

na północnym Kaukazie. Planuje to, jego zdaniem - chce zrealizować za pomocą wojny partyzanckiej. Borys Jelcyń zażądał „sztychów i zdecydowanych” działań sił federalnych w Dagestanie.

Jelcyń nazwał islamistów w Dagestanie „terrorystami bez wiarę i narodowości” oraz „wyrodkami i mordercami”. Oświadczył, że głównym zadaniem sił federalnych jest „pozbawienie terroryzmu wojskowej, finansowej i moralnej pomocy z zagranicy”. Jelcyń osobiście przewodniczy posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która jest organem doradczym prezydenta.

Większość gazet obawia się, że Rosja powoli wchodzi w długi konflikt na Kaukazie. „Rosja może okazać się wciągnięta w wieloletni konflikt z niepewnymi szansami na zwycięstwo” - piszą „Izwestija”. Dziennik „Siewodnia” przypomina, że „już jedną trzecią terytorium Dagestanu przekształcono w obóz wojskowy”.

Tygodnik „Itogi” rozważa możliwość „libanizacji” Czeccenii: „Nasi sztabowcy dopiero teraz przypomnieli sobie o izraelskim doświadczeniu w południowym Libanie” - pisze gazeta. Po każdym ataku terrorystycznym w Izraelu lotnictwo izraelskie dokonuje nalotów na południowy Liban, gdzie mieszczą się obozy irańskiej organizacji Hezbollah.

ONZ rozważa możliwość wysłania sił pokojowych na Timor

Decyzja - już wkrótce

Rada Bezpieczeństwa ONZ rozważa możliwość wysłania międzynarodowych sił pokojowych na Timor Wschodni i ukrończenia panujących tam niepokojów, napisał wtorkowo „New York Times”.

Do Dżakarty wysłana została po konsultacji z Sekretarzem Generalnym ONZ, Kofi Annanem pięcioosobowa grupa składająca się z przedstawicieli państw członków Rady Bezpieczeństwa. „New York Times” napisał, że do wysłania misji pokojowej potrzebna będzie zgoda władz Indonezji. Według nowojorskiej gazety, zgoda taka została już zasygnalowana.

Jeśli doszłoby do wysłania międzynarodowych sił pokojowych, byłyby one dowodzone przez Australijczyków i z dużą pewnością wśród biojących w niej udział państw byłaby m.in. Malezja. Misja taka - twierdzi „New York Times” - nie miałaby statusu misji pokojowej ONZ. Ostateczna decyzja zapadnie ma w przeciągu następnych trzech lub czterech dni. Nie wiadomo, czy w ewentualnej misji uczestniczyć będą Amerykanie. Według cytowanego przez „New York Times” przedstawiciela jednego z zachodnich rządów, zgoda co do wysłania sił międzynarodowych została już osiągnięta.

Rosyjscy agenci w RFN

Prawie jak w czasach zimnej wojny Niemcy i Rosjanie wzajemnie się szpiegują. Niedawno niemieckie służby specjalne aresztowały dwóch rosyjskich agentów. Działalność ich znacznie więcej. Według niemieckiego magazynu „Spiegel” rosyjska ambasada w Berlinie niemal nieustannie próbuje werbować nowych szpiegów.

Dwaj aresztowani szpiegowie przez kilka lat dostarczali do Moskwy tajne dokumenty o nowych systemach obrony przeciwpancernej i technologiach rakietowych. Jeden z nich był inżynierem w niemieckim koncernie zbrojeniowym DASA, drugi pośrednikiem i kupcem często podróżującym na wschód. Ta dwójka prawdopodobnie przekazała również do Moskwy dane dotyczące budowy nowego europejskiego myśliwca (Eurofighter), prestiżowego projektu europejskiego przemysłu

zbrojeniowego. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, co więcej wyliczono do Moskwy. Zdaniem przedstawicieli niemieckich służb specjalnych duet współpracował z Rosjanami dla pieniędzy. Lubili żyć na wysokiej stopie, a jeden z nich był poważnie zadłużony.

Za jedną z dostaw mieli otrzymać w Moskwie 60 tysięcy dolarów do podziału. Aresztowani bronią się, mówiąc, iż nie wiedzą dla kogo pracowali. Utrzymują, że sprzedawali informacje przemysłowe jednej z rosyjskiej spółek. W ten sposób chcą uniknąć oskarżenia o działalność szpiegowską na rzecz innego państwa. Nawet gdyby rosyjskim przedsiębiorcami okazali się byli pracownicy KGB, niemiecki sąd będzie musiał uznać tę argumentację.

Zdaniem ekspertów sprawa tej dwójki to tylko wierzchołek góry lodowej. Po zakończeniu zimnej wojny w niemieckim przemyśle i



Nieudolność armii rosyjskiej i milicji dagestańskiej w walce z bojownikami islamskimi powoduje, że coraz więcej osób zgłasza się na ochotnika do wojska, aby pokazać młodym jak należy walczyć
Fot.EPA-ELTA

Silne trzęsienie ziemi w Atenach, nie ma ofiar

Przerażeni, ale żywi

Trzęsienie ziemi o sile 5,9 stopnia w skali Richtera odnotowano we wtorek po południu w stolicy Grecji Atenach i w okolicach. Według wstępnych doniesień nie spowodowało ono większych szkód ani ofiar w ludziach. Epicentrum trzęsienia, które Instytut Sejsmologiczny w Atenach określił jako „bardzo silne”, znajdowało się 20 km na północ od Aten, w miejscowości Menidi, u stóp Parnasu. Tyśiące przerażonych mieszkańców Aten wybiegło na ulice. Według informacji policji zawałił się budynek w północnej

dzielnicy miasta. Zdaniem naczynych świadków wiele budynków, zwłaszcza u stóp Akropolu, zostało uszkodzonych. W wyniku trzęsienia zostały odcięte linie telefoniczne i energetyczne w niektórych dzielnicach stolicy Grecji. Po pierwszym trzęsieniu nastąpiło co najmniej pięć równie silnych wstrząsów wtórnych, z których każdy trwał około 10 sekund. 17 sierpnia północna Turcja nawidziło trzęsienie ziemi, które pochłonęło ponad 15 tys. ofiar śmiertelnych i spowodowało wielkie szkody materialne.

Wojna wywiadów trwa

administracji zaczęto oszczędzać na bezpieczeństwie, co doprowadziło do rozpowszechnienia się działalności wywiadowczej na rzecz Rosjan. Według magazynu „Der Spiegel” centrala rosyjskiego wywiadu w Niemczech jest rosyjską ambasadą w Berlinie, gdzie ma urzędować kilkunastu rosyjskich pracowników służb specjalnych. Z informacji pisma wynika, że w ostatnich latach próbował oni werbować między innymi berlińskich policjantów podróżujących prywatnie do Rosji. Dlatego też znajdująca się w samym centrum niemieckiej stolicy rosyjska placówka dyplomatyczna była przez ostatnie miesiące obserwowana przez niemieckich agentów. W budynku na przeciwko, który znajduje się tuż obok polskiej ambasady, zainstalowano kamerę filmującą wszystkich przychodzących i wychodzących z ambasady Rosji. Niemieckie

władze zaprzeczają, by stosowano przeciwko Rosjanom również podsłuch. Pikanterii całej sytuacji dodaje fakt, że aparatura kontrwywiadowcza mieściła się w gmachu, który jest teraz centralą SPD, rządzącej w Niemczech partii socjaldemokratycznej. Według „Spiegla” politycy SPD mieli natychmiast wyprosić pracowników niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji, gdy tylko dowiedzieli się o ich obecności.

„Rosjanie robią to samo z naszymi przedstawicielstwami w Rosji” - tłumacza swoje działania przeciwko rosyjskim agentom i dyplomatom szefowie niemieckich służb specjalnych. „Nad stołem podajemy sobie ręce, a pod stołem kopniemy się po nogach. Musimy być na to przygotowani” - jasno wyjaśnił sytuację Peter Frisch, szef Niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji. (PAI)
Andrzej Godlewski

Echa publikacji

O igrzyskach raz jeszcze

3 września 1999 r. w „K. W.” został opublikowany artykuł o Światowych Igrzyskach Polonijnych „Lublin'99” pod tytułem „Bez składu, bez ladu”.

Cheć poinformować szanownych czytelników „K. W.” jak to wszystko wyglądało w rzeczywistości.

Regulamin Światowych Igrzysk Polonijnych „Lublin'99” głosi, że uczestnikiem Igrzysk może być każdy Polak mieszkający za granicą. W czerwcu 1999 r., dzięki staraniom Wydziału Informacji, Turystyki i Sportu samorządu rejonu wileńskiego otrzymaliśmy zaproszenia na 70 osób do wzięcia udziału w Igrzyskach. Utworzono reprezentacje: piłki nożnej, siatkówki męskiej, żeńskiej, koszykówki męskiej i indywidualnych dyscyplin sportowych.

Skład reprezentacji został zatwierdzony przez Konsulat R. P. w Wilnie. Start zawodników rejonu wileńskiego w S. I. P. „Lublin'99” był zaplanowany już w 1998 roku. Sportowcy rozegrali wiele meczów, brali udział w republikańskich zawodach sportowych. Tak więc „skład i ład” już mieliśmy. Na dwa dni przed wyjazdem od organizatorów otrzymaliśmy fax, że główny sponsor odmówił finansowania i dlatego zaprasza się tylko 30 sportowców. Obowiązko-wo: siatkówkę żeńską i przedstawicieli sportu indywidualnych. Z tego powodu nie mogły wyjechać drużyny piłki nożnej, siatkówki męskiej, koszykówki męskiej. Sportowcy wyjechali w następującym składzie:

6 osób z rejonu solecznickiego, 2 - z rejonu trockiego, 12 - z m. Wilna, 10 osób z rejonu wileńskiego.

Więc określiliśmy się jako zespół z Wileńszczyzny. Nie wiem, dlaczego panu Rynekiewiczowi ta nazwa nie spodobała się. Zawodnicy pojechali na igrzyska za własne pieniądze, a nie mając samochodów, wynajęliśmy piętrowy autobus.

Oplaciliśmy wpisowe – po 10 USD od osoby, a p. Rynekiewicz wpłacił tylko po 5 dolarów. Co się wtedy 4 uczestników z rejonu solecznickiego, to, jak powiedzieli, koszty im pokryło Stowarzyszenie „Wspólnota Polaków”. Żadnej delegacji od Związku Polaków na Litwie rejonu wileńskiego nie było, to jest wymysł p. Rynekiewicza. Była drużyna koszykarska z Niemenczyzna z M. Kaczanowskim na czele, którą na zawodach Kaczanowski przedstawił jako

od Związku Polaków na Litwie. Co się tyczy kolarstwa górskiego, była najliczniejsza grupa zawodników Igrzysk.

Jeśli chodzi o osiągnięcia sportowe, jak mówi p. Rynekiewicz, to mogę wyszczególnić tenis stołowy: gra pojedyncza - II miejsce Sergiusz Tiewiel (Soleczniki), gra pojedyncza kobiet - II miejsce Świętłana Griniewicz (Soleczniki), gra podwójna kobiet: I miejsce Świętłana Griniewicz, Jolanta Waluczko, II - miejsce - Tatiana Szymańska, Święta Piarant (Soleczniki), miksty - II miejsce - Świętłana Griniewicz, Sergiusz Tiewiel.

Strzelectwo: karabinek - II miejsce Jan Klonowski (90 pkt), rejon wileński; pistolet - II miejsce Jan Klonowski (104 pkt), rejon wileński; Karabinek sportowy - I miejsce Marian Kaczanowski (172 pkt), Niemenczyn;

Ringo: I miejsce Katarzyna Sinkiewicz (50 pkt), II miejsce Krystyna Orszewska (46 pkt), III miejsce - Antonina Połtawiec (34 pkt);

Siatkówka kobiet: III miejsce - rejon wileński, Awżenie;

Siatkówka męska: III miejsce, m. Wilno;

Pływanie: I miejsce - Antonina Połtawiec, m. Wilno;

Sztafeta 4x50 - I miejsce, Niemenczyn, rejon wileński;

Kolarstwo górskie: 2 brązowe medale Leon Szołt, m. Wilno, I - II miejsce Robert Szuszkiewicz.

2 brązowe medale w lekkiej atletyce wywalczył Antoni Budrewicz. Jak widać z rezultatów, występ zawodników z Wileńszczyzny był udany. Co się tyczy dzieci pracowników samorządu wileńskiego, to rodzice mogą być z nich dumni, bo w sumie na swym koncie mają 10 medali.

Nie wiem, dlaczego tak ubolewał p. Rynekiewicz, że nikt im nie pomógł w wyjeździe. Skończyły się te czasy, kiedy ktoś za kogoś zatławił. Dlatego jeszcze raz podkreślam, że zespół reprezentujący Polaków z Wileńszczyzny wyjechał za własne pieniądze, wpłacił wpisowe, wynajął autokar. Pan W. Rynekiewicz wprowadza w błąd czytelników „KW” nie znając realiów.

Józef Szuszkiewicz
gl. organizator sportowy
Wydziału Informacji, Turystyki i Sportu
samorządu rejonu wileńskiego

Międzynarodowy turniej „Wars i Sawa” w ringo

Wyjątkowo napięta i ciekawa

3-5 września 1999 r. w Warszawie odbył się VI Międzynarodowy Turniej „Wars i Sawa” czyli o puchary Prezydenta miasta Warszawy w ringo, w którym wzięli udział sportowcy z czterech kontynentów świata: Australii, Ameryki, Azji i Europy, w którym również uczestniczyli „Sokoły” z rejonu solecznickiego.

We wszystkich wiekowych kategoriach walka była wyjątkowo napięta i bardzo ciekawa. W kategorii młodzików do lat 12 startowało dwóch chłopaków naszego rejonu, uczniów Solecznickiej Szkoły Średniej Nr 1. Andrzej Bronicki i Walery Szczerbo nie tylko się spisali indywidualnie. An-

drzej Bronicki był 10-ty, a Walery Szczerbo 12-ty. W dwojkach odpadli w eliminacjach i nie weszli do szerokiego finału. W kategorii klasa otwarta mężczyzn ks. Szymon Wikło, kapelan TG „Sokół” i Walery Koczan - srebrny medalista Światowych Igrzysk Polonijnych Lublin'99 w ringo, zarówno w grze indywidualnej jak i w dwojkach również odpadli w eliminacjach i nie weszli do finału. Główną nagrodę Puchar Prezydenta Warszawy zdobyli warszawczycy, natomiast Puchar ufundowany przez ambasadora Mongolii dla zagranicznych zespołów, zdobyli „Sokoły” z Laosu, na drugim miejscu „Sokoły” z Chin i na trzecim z Mongolii.

Dzisiaj „mecz wieku”: na stadionie Legii w Warszawie Polska zmierzy się z Anglią Nie mogą przegrać

Piłkarska reprezentacja Anglii na stadionie Legii Daewoo w Warszawie przystąpi dzisiaj do ostatniego grupowego meczu w eliminacjach mistrzostw Europy. Anglicy, jeśli chcą myśleć o grze w Euro-2000, nie mogą z Polakami przegrać.

Trener Wyspiarski Kevin Keegan w przeddzień meczu nie sprawiał wrażenia człowieka zbyt

zaniepokojonego środowym wynikiem. We wtorkowe popołudnie w stołecznym hotelu Marriott był do dyspozycji dziennikarzy angielskich i polskich. Pomiędzy siebie i uśmiechnięty odpowiadali na wszystkie pytania.

Się Polaków Keegan upatrjuje w grze zespołowej, a nie w indywidualnościach. „Co najmniej od dwóch lat w polskim zespole

Odbyły się również towarzyskie spotkania zespołów zagranicznych w dwojkach, gdzie nasza dwójka w swojej grupie wystąpiła w składzie ks. Szymon Wikło i Walery Koczan zwyciężając Ukrainę, Białoruś i bardzo silny zespół Mongolii, zdobywając pierwsze miejsce.

Przy okazji chciałbym serdecznie podziękować samorządowi rejonu solecznickiego za pokrycie kosztów podróży, a także prezesowi Polskiego Towarzystwa Ringo Włodzimierzowi Strzyżewskiemu za zaproszenie i opiekę nad naszym zespołem.

Michał Sienkiewicz
prezes TG „Sokół” na Litwie

zaszły niewielkie zmiany, co znaczy, że piłkarze dobrze się znają” - mówił o naszej drużynie trener Anglii.

W przeddzień „meczów wieku” polska reprezentacja w ramach eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy pokonała w Plocu Anglików 3:1. Jest to dobry przykład do naśladowania dla ich starszych kolegów.

Sukces litewskiego baloniarza

Wspaniale latał litewscy baloniarze na mistrzostwach świata w Austrii. Gintaras Šurkus zajął trzecie miejsce i jest to pierwsze tak wysokie osiągnięcie pilota balonu z Litwy.

Jak już informował „Kurier Wileński”, w mistrzostwach świata wzięło 90 ekip baloniarzy z

ponad 30 krajów. Oprócz Šurkusa w mistrzostwach wystartowały jeszcze dwie załogi litewskie. Walerij Machnoryłow zajął miejsce trzynaste, a Roman Mikielewicz 56. Ten ostatni po trzech dniach zawodów był na 15 pozycji, ale następne loty były dla niego już mniej udane. **Inf. wł.**



30-letnia czołowa tenisistka świata - Jana Novotná, trzy dni po wyeliminowaniu z US Open w Nowym Jorku w trzeciej rundzie przed Niemkę Anke Huber, zapowiedziała zakończenie kariery zawodniczej z końcem tego roku. Czeszka, która kończy 24 października 31 lat, wygrała podczas wieloletnich startów aż 24 turnieje WTC, w tym wielkoszlemowy i najważniejszy - Wimbledon 98. **Fot. EPA-ELTA**

MEJ w Lithoro: udany start młodych polskich szachistów

Medalowe szanse

Ośmioro młodych szachistów polskich ma szanse medalowe na półmetku mistrzostw Europy juniorów i junierek do lat 10., 12., 14., 16. i 18. Rozgrywanym w greckim kurorcie Lithoro koło Saloniki.

Najważniejszym z 10. turniejów - juniorów do lat 18. współliderem po czterech (z 9.) rundach jest Marcin Szeląg (Pocztowiec TP S.A. Poznań),

który z 3,5 pkt dzieli miejsca 1-5. Liderkami są też wspólnie w kategorii do lat 14. Joanna Worek (Wisła Strumięń) i Katarzyna Toma (Hetman Częstochowa). Sześcioro koleżeńskich reprezentantów Polski z dorobkiem trzech punktów z czterech możliwych zajmuje w swych kategoriach wiekowych miejsca od 5. do 16. i ma nadal spore szanse doścignięcia liderów.

Sprintem

■ Włoch Massimo Strazzer z grupy Mobilvetta wygrał po finiszu z pelotonu drugi etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, z Malborka do Torunia.

Jego rodak Gianpaolo Mondini (Cantina Tollo) zachował żółtą koszulkę lidera.

■ Francuz Thierry Claveyrolat, triumfator klasyfikacji górskiej kolarskiego wyścigu Tour de France w 1990 roku, zastrzelił się w swoim domu w pobliżu Grenoble. Ciało 40-letniego kolarza odnalazła jego żona w ich domu w wiosce Notre-Dame-de-Mesage, u podnóża Alp.

■ Piłkarskim MŚ-2002 nie grozi już bojkot ze strony krajów Azji. We wtorek, prezydent FIFA, Joseph Blatter i szef Azjatyckiej Konfederacji sultan Ahmad Shah osiągnęli porozumienie.

■ Radosław Nijaki awansował do drugiej rundy turnieju juniorów otwartych mistrzostw USA w tenisie (pula nagród 14,5 mln USD), pokonując w pierwszej rundzie Belga Renauda Thysa 7:6 (8-6).

■ Zespoły Polski i Czech walcząc będą o awans do ćwierćfinałów rozgrywanych w Funhal na Maderze mistrzostw świata w siatkówce kadetek.

■ Polska pokonała Irlandię 2:1 (1:0) w swym ostatnim meczu grupowym mistrzostw Europy w hokeju na trawie mężczyzn w Padwie i zajęła w grupie „A” piąte miejsce. Irlandczycy uplasowali się na szóstej pozycji.

■ W przeddzień meczu z Polską na stadionie Legii brytyjscy komentatorzy sportowi spekulują na temat składu Anglików w tym spotkaniu. Według powszechnej opinii, selekcjoner angielskiej drużyny Kevin Keegan wypytuje do gry Davida Beckham, Tony Adama i Kieron Dyer, biorąc pod uwagę, że kontuzje zawodników nie okazały się tak groźne, jak początkowo obawiano się.

■ Bramkarz hokejowej drużyny Philadelphia Flyers Ron Hextall postanowił zakończyć swoją karierę sportową po 13. latach występów w lidze NHL. 35-letni zawodnik wslawił się tym, że jako pierwszy bramkarz zdobył gola. Dokonał tego 8 grudnia 1987 roku w meczu przeciwko Boston Bruins.

Nadal ciepło



Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr o zmiennych kierunkach, słaby. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 20-25 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 9-11, w dzień 23-25 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni ciepło i sucho. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 20-25 stopni ciepła.



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Wyniki losowania z dnia
06 09 1999
Nr 1191



01 02 03 12 13 17 21 26 30 32
33 34 38 41 43 48 50 53 57 59

DROBNE

Mężczyzna zatrudni się przy remoncie mieszkań.

Vilnius, tel. 47-91-86 (od godz. 20.00).

Mechanik maszyn do szycia poszukuje pracy.
Tel. 42-26-66.

Firma niedrogo naprawia miękkie meble. Jest transport.

Vilnius, tel. 67-80-15.

(Zam. 268)

Młody mężczyzna poszukuje pracy hydraulika, dźwigowego lub elektrosprawczawca. Ma prawo jazdy.
Tel. 32-19-35.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Wojdatch (2 piętro).

Tel. 54-21-76.

Kobieta poszukuje pracy sprzątaczką.

Tel. 41-70-67.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

(Zam. 203)

Kierowca poszukuje zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin. Ma mikrobus „Ford”.

Tel. 41-37-71.

Sprzedam klacz.
Tel. 47-55-27, 8-299-52390.

(Zam. 319)

Przyjmę na mieszkanie starszą inteligentną panią ewentualnie dziewczynę, która pomoże w pracy domowej.

Tel. 32-19-99, Władysław.

Kursy komputerowe w grupach oraz indywidualnie. Informatyka. Programowanie. Kursy uczniom. Firma „Megoras”.

Vilnius, tel. 23-65-28.

(Zam. 321)

Kobieta po ukończeniu uniwersytetu (filolog) poszukuje pracy.

Tel. 67-70-49.

Udzielam korepetycji z języka angielskiego.

Vilnius, tel. 44-98-67.

(Zam. 323)

Młoda emerytka poszukuje dowolnej pracy.

Vilnius, tel. 41-45-57.



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707

Kaune (27) 798138

INTERNETE

http://katalogas.nkm.lt

9001 Vilnius, tel.: 827802, 827925, fax: 827803, 827925

(Zam. 228)

KURIER
WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA

na październik i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies.	3 mies.
19 Lt	57 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt
-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt
-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB DE MONTA

Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.

Wymiana olejów.



9-18 9-15

Pramonės 97, Nova Wilnia tel.: 67 25 03



KUCHNIA POLSKA WILNIUS PYLIMO 49, TEL. 61 86 01



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukujka „SA Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5c.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji: Andrzej Malkianis, zastępcza sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratakiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marijan Ratuszkiewicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama i kolportaż - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Agnieszka Skinder

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium

* Środa (8.IX) jest 251 dniem 1999 r.
Do 2000 roku pozostało 114 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Klementyny, Marii, Nestora, Radosława.
* Wschód Słońca - 5:37, zachód - 18:55.
* Długość dnia 13 godz. 18 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 3 września.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 8 września 1999 r.
Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2124
Dolar australijski	2,5760
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1154
Korona duńska	0,5664
Funt brytyjski	6,4036
Korona estońska	0,2693
100 jenów japońskich	3,6099
Dolar kanadyjski	2,6846
Lat lotewski	6,7705
Złoty polski	0,9785
Korona norweska	0,5093
Rubel rosyjski	0,1551
Korona szwedzka	0,4885
Frank szwajcarski	2,6349
100 tys. lirów tureckich	0,8906
Grivna ukraińska	0,8791
100 forintów węgierskich	1,6545
100 tys. rumuńskich lei	2,4555

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Kursy kierowców wszystkich kategorii
ZSA „Senasis Fajetonas”

B - dla amatorów
BC, C, D, E - dla zawodowców

Literatura metodyczna - bezpłatna.
System znizek. Klasa komputerowa.
Nauka w językach litewskim i rosyjskim.

Naujgij Vilnia, A. Kojelavicius 188,
tel./faks. 67 17 14 67 76 05 (od godz. 9 do 20)

(Zam. 272)